SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 131 (1269)
Wydanie A

Sobota, dnia 13 maja 1950 roku

Dziś 8 stron
Cena 5 złotych.

MIEJSKA WROCŁAWSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Sprawa nasza jest słuszna

Robotnicy, chłopi, kobiety, młodzież wyrażają nieugiętą wolę *walki o pokój*

WARSZAWA (PAP). Ruch walki o pokój obejmuje na terenie całego kraju coraz szersze rzesze społeczeństwa. We wszystkich miastach w niezliczonych zakładach pracy, w gminach i gromadach odbywają się masowe zebrania, na których robotnicy i chłopi, kobiety i młodzież wyrażają nieugiętą wolę walki o całkowite obezwładnienie podżegaczy wojennych.

Uczestnicy obradującego w stolicy zjazdu polonistów podjęli jednogłośnie rezolucję, która podkreśla, że potępiny i z dnia na dzień rosnący obóz pokoju — któremu przewodzi nie zwyciężony Związek Radziecki — jednoczący setki milionów czynnych obrońców pokoju na całym świecie, ma dość siły, by przeciwstawić się podżegaczom wojennym.

Groza ogarnia na myśl — czytamy m. in. w uchwalonej przez zjazd rezolucji, że największe odkrycia nauki, odkrycia zdolne do gruntu przemienić oblicze świata, mogłyby się stać narzędziem masowego ludobójstwa. Dlatego jednoczymy się z uchwałą sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, żądając ogłoszenia jako zbrodniarza wojennego każdego rządu, który pierwszy użyje broni atomowej przeciw jakiemukolwiek krajowi.

Zwracamy się do uczonych wszystkich krajów z wezwaniem, by dołączyli swój głos do potężnego apelu obrońców pokoju.

* * *

Odbyło się zebranie załogi fabryki „Fuchs", które stało się wielką manifestacją pokojową robotników.

Burzliwymi oklaskami nagrodzili zgromadzeni referat, wygłoszony przez pracownika Piechońskiego, który powiedział m. in.: „My, robotnicy, wojny nie chcemy i do nowej wojny nie dopuścimy. Nie chcemy wojny, gdyż kraj cały czeka na nas pracę, musimy budować zniszczone przez wojnę domy, fabryki i szkoły. Będziemy walczyli o pokój i zwyciężymy, gdyż sprawa nasza jest słuszna".

* * *

W wielkiej auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyło się zebranie profesorów, studentów i pracowników administracyjnych KUL, poświęconemu zagadnieniu walki o pokój.

Po dokonaniu wyboru Uczelnianego Komitetu Obrońców Pokoju zebrani uchwalili rezolucję, solidaryzującą się z Apelem Światowego Kongresu Pokoju i złożyli jednocześnie pod nią swoje podpisy.

* * *

W szkołach łódzkich rozpoczęła się masowa akcja składania podpisów pod apelem, uchwalonym w Sztokholmie przez Światowy Komitet Obrońców Pokoju.

Zbieranie podpisów poprzedzone zostało we wszystkich szkołach ogólnymi zebraniami, na których nauczycielstwo i młodzież szkolna dali wyraz całkowitej solidarności z apelem.

Do zbierania podpisów zgłasza ją swój aktywny udział członkowie organizacji szkolnych ZMP i harcerze. Ponad 20 tys. ZMP-owców i harcerzy łódzkich stanęło do zaszczytnej misji zbierania podpisów wśród swoich kolegów szkolnych. Młodzi przystępują do uroczystego momentu zbierania podpisów w swoich mundurach organizacyjnych.

* * *

W woj. poznańskim już we wszystkich gromadach powstały lokalne Komitety Obrońców Pokoju.

W Poznaniu kończą przygotowania do akcji zbierania podpisów pod manifestem pokoju 4 dzielnicowe oraz 60 obwodowych komitetów.

W większych ośrodkach województwa poznańskiego odbywają się publiczne zgromadzenia, na których członkowie Krajowego Komitetu Obrońców Pokoju wygłaszają odczyty na temat walki o pokój. M. in. w Poznaniu w auli Uniwersytetu przemawiał uczestnik Kongresu Wrocławskiego i światowych sesji w Paryżu i Sztokholmie, członek Prezydium Krajowego Komitetu Obrońców Pokoju, znany literat, Jarosław Iwaszkiewicz.

* * *

W województwie pomorskim odbywają się posiedzenia miejskich, powiatowych i gminnych Komitetów Obrońców Pokoju na których omawia się ostatnie przygotowania do wielkiej akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Do komitetów terenowych napływają masowe zgłoszenia ludzi ze wszystkich środowisk społecznych, pragnących brać czynny udział w zbieraniu podpisów. Do Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Bydgoszczy wpłynęło już ponad 4.000 tego rodzaju zgłoszeń.

* * *

W województwie śląskim na ukończeniu są przygotowania do zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. M. in. w Chorzowie zorganizowano 4 komitety dzielnicowe. W trakcie organizacji znajdują się komitety blokowe. Przygotowania do masowego zbierania podpisów czy ni również między szkolna. Na terenie miasta Chorzowa zorganizowano ponad 30 komitetów szkolnych.

MTP przedłużone

WARSZAWA (PAP) Ze względu na wyjątkowo wielki napływ zwiedzających z całego kraju, termin trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich został przedłużony o tydzień, tzn. do dnia 21 maja br.

Do dnia 12 bm zwiedziło MTP ok. 800 tysięcy osób.

Przedłużenie Targów o cały tydzień umożliwi dalszym setkom tysięcy ludzi zwiedzenie tego wspaniałego pokazu naszego dorobku gospodarczego w chwili starto do wykonania wielkich zadań planu 6-letniego.

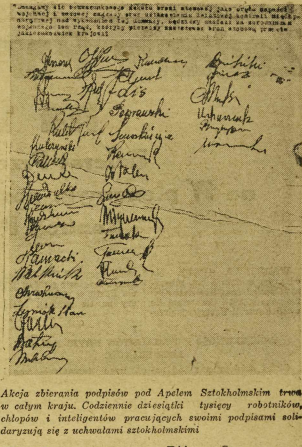

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim trwa w całym kraju. Codziennie dziesiątki tysięcy robotników, chłopów i inteligentów pracujących swoimi podpisami solidaryzują się z uchwałami sztokholmskimi

Ludzie pracy Wrocławia podpisują Apel Sztokholmski

Po okropnościach ostatniej wojny dla każdego człowieka na świecie nie ma nic cenniejszego nad Pokój.

Nie tylko ci, którzy oglądali okropności wojny, są tego zdania. Ci, którzy patrzą jak dziwnym się z ruin, jak krzepnieją gospodarczo, jak rozwijamy się kulturalnie — myślą z odrazą o monopolach i pasłusznych im politykach państw zachodnich, gotowych rozpętać nad światem nową zawieruchę — w nadziei osiągnięcia z rozlewu krwi na świecie osobistych korzyści.

Nie znajdzie się prawy Polak, który nie poparłby swym czynem Sztokholmskiego Apelu Stałego Komitetu Obrońców Pokoju. Podpisze też ów Apel z przekonaniem, że pomoc w walce z podżegaczami wojen nyni jest obowiązkiem sumienia człowieka i patriotyzmu obywatela.

Wspólny front wszystkich ludzi pracy na świecie zapewni nam pokój.

Piotr Mrochek
Rev. Bern. Mlot. R-1

Solidaryzuję się całkowicie ze Sztokholmskim Apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Utwalenie Pokoju umożliwi nam — akademikom ukończenie studiów i rozpoczęcie pracy w obranym zawodzie.

Kto myśli o wojnie — staje się wrogiem młodzieży, nauki, spokojnego, twórczego życia. Jest więc przestępcą, godzącym w największe dobro wszystkich ludzi na świecie: w Pokój.

Uczącą się młodzież nie tylko podpisze Sztokholmski Apel Komitetu Obrońców Pokoju, lecz zwiąże się całym sercem z pracami Komitetu.

Helena Bartoszko
Kl. I-a szk. Mł. Rol.

Referat Przewodniczącego KC PZPR

Bolesława Bieruta

„Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej"

podajemy na str. 2 i następnych

Warty pokoju zaciągają robotnicy »Fuchsa«

WARSZAWA (PAP). Na ogólnym zebraniu załogi Państwowej Fabryki Czekolady „Fuchs", robotnicy podjęli rezolucję, w której czytamy m. in.: „Dla zadokumentowania i zamanifestowania całkowitej solidarności z apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, oraz chcąc wnieść swój wkład w dzieło obrony pokoju, pracownicy fabryki postanawiają w czasie od 15 do 17 maja włącznie zaciągnąć „warty pokoju".

Na światowej widowni walki o pokój

Solidarność z Apelem Sztokholmskim wyrażają postępowi ludzie całego świata

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą:

Stały Komitet Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju w tygodniowym biuletynie daje następujący przegląd wydarzeń ze światowej widowni walki o pokój.

NIEMCY ZACHODNIE

Akcja sztokholmska rozwija się w Niemczech zachodnich pomyślnie, przekraczając częstokroć najbardziej optymistyczne przewidywania.

W małym mieście Furth, gdzie przewidywano zebranie 10 tys. podpisów, już 26 kwiet nia zebrano 17.500 podpisów. W miejscowości Stuthuette, która była jedną z twierdz hitleryzmu, zebrano 38 tys. podpisów, z czego wynika, że 80 pro cent ludności podpisało się pod apelem sztokholmskim. W Kolonii zebrano 30 tys. podpisów. W Essen — 28 tys., w Norym berdze — 38 tys., a w Monachium — 22 tys.

Szczególnie znamienny jest udział w kampanii sztokholmskiej kobiet: stowarzyszenie wdów z okresu wojny w Langesvehold zebrało w jednym dniu ponad 1.000 podpisów. Kongres kobiet niemieckich przesłał do prezydenta Piecka telegram, w którym wyraża nadzieję, iż kampania rozwinie się pomyślnie na terenie całych Niemiec.

W Hamburgu i Stuttgarcie odbyły się regionalne kongresy pokojowe z udziałem związków zawodowych. Na kongresie w Hamburgu przewodniczył Arnold Zweig. Udział w tej mani festacji wzięło 1038 delegatów, w większości doker ów i kolejarzy. Mimo akcji represji i zastraszenia ze strony władz, zebrano w ciągu jednego dnia w Hamburgu 51 tys. podpisów.

SYRIA

105 adwokatów syryjskich przesłało do ONZ telegram, w którym solidaryzuje się z apelem sztokholmskim. Telegram ten podpisali m. in.: były minister i obecny prezes sądu najwyższego Youssef el Hakim, deputowani Abdel Ham Hajdar i Elias Dummar, profesor prawa — Mehasni, Kuzbari i szereg innych wybitnych osobistości.

LIBAN

Delegacja zwolenników pokoju Libanu udała się do przewodniczącego parlamentu, przedstawiając mu propozycje pokojowe Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

ARGENTYNA

30 adwokatów argentyńskich skierowało do Stałego Komitetu Światowego Kongresu w Paryżu następujący telegram:

„My, adwokaci argentyńscy, popieramy gorąco wszelkie kroki, zmierzające do zawarcia międzynarodowego układu, zakazującego użycia broni atomowej. Uważamy, iż użycie broni atomowej byłoby zbrodnią ludobójstwa oraz domagamy się skutecznej kontroli zakazu tej broni".

TUNIS

Wśród pierwszych osobistości, które podpisały apel, znajdują się: wybitny lekarz Sieiman Ben Sliman i b. dziekan rady adwokackiej Duran Angliviel.

Federacja sportowa i gimnastyczna na trenie Tunisu wezwała swoich członków do masowego podpisywania apelu. Szczególnie wiele podpisów zebrano I maja.

BRAZYLIA

Sekretarz generalny Brazylijskiej Partii Komunistycznej — Carlos Prestes skierował do narodu brazylijskiego odezwę, wzywającą do masowego podpisywania apelu sztokholmskiego.

Były kanclerz Arkana oraz deputowani Bilho i Curgiel de Amara wyrazili solidarność z apelem sztokholmskim.

W stanie Rio Grande przedstawiciele 16 tys. kolejarzy, 8 tys. robotników włókienniczych, 5 tys. górników i 8 tys. metalowców wyrazili solidarność z apelem sztokholmskim.

W ciągu 15 lat

6 miliardów pasażerów przewiozło moskiewskie metro

MOSKWA. Naczelnik metra moskiewskiego — Aleksander Jeżow — wygłosił we Wszechzwiązkowym Towarzystwie Rozpowszechniania Wiedzy Politycznej i Naukowej odczyt, poświęcony urządzającej dnia 15 maja br. 15 rocznicy uruchomienia pierwszego odcinka moskiewskiej kolei podziemnej.

Metro moskiewskie—stwierdził mówca — przeszło do historii kraju radzieckiego jako wielka budowla socializmu. Metro moskiewskie uznane zo stało pod względem wykończenia artystycznego, architektury i komfortu za najlepsze na świecie. Podziemne sale metra moskiewskiego zbudowano z 50 gatunków marmuru. W okresie swego istnienia metro moskiewskie osiągnęło tak wysokie wskaźniki eksploatacji jakich nie zna'a metra państw kapitalistycznych. Metro moskiewskie zajmuje pod względem szybkości ruchu pierwsze miejsce w Europie. Po liniach metra przejechało już ponad 9 milionów pociągów, które przewiozły około 6.000.000.000 pasażerów. Przewóz pasażerów w ciągu doby wzrósł w ciągu 15 lat dziesięciokrotnie

Mówiąc o perspektywach rozwojowych metra moskiewskiego Aleksander Jeżow oświadczył, że generalny plan rekonstrukcji stolicy przewiduje zbudowanie tzw. „wielkiego pierścienia" kolei podziemnej długości 20 km. Oddano już do użytku pierwszy odcinek „wielkiego pierścienia" długości 6.4 km z 6 nowymi stacjami. „Wielki pierścień" metra moskiewskiego połączy 13 dzielnic Moskwy i 7 dworców kolejowych.

Robotnicy holenderscy nie będą wyładowywać broni z USA

HAGA (PAP). W związku z doniesieniami, że do Holandii skierowano ze Stanów Zjednoczonych jeszcze 6 transportów broni amerykańskiej, komitet Obrońców Pokoju w Rotterdamie, Amsterdamie i innych portach holenderskich wezwał wszystkich robotników portowych w kraju do stawienia oporu wyładunkowi sprzętu amerykańskiego.

Na wielkim wiec- w Amsterdamie miejscowi robotnicy portowi stanowczo przyrzekli, że nie będą wyładowywać transportów broni nadchodzących z USA.

Radio Moskwa mówi do Polski

MOSKWA (PAP). W okresie letnim br. rozgłośnia moskiewska nadaje następujące audycje dla Polski:

Od 11.15 do 11.30 na falach: 19.58 metra i 19.78 metra.

Od 14.15 do 15.00 w niedzie le na falach: 25.6 m, 25,23 m i 31.65 metra.

Od 16.30 do 17.00 na falach: 25.6 m, 30.8 m, 30.9 m, 30,74 m i 30.65 metra.

Od 19 30 do 20 00 i od 21 do 21.30 na falach: 31.22 metra oraz na falach długich —1.068 metrów.

W poniedziałki, środy i piątki od godz. 22.00 do godz. 22.30 koncert na falach: 25,21 m, 30,74 m, 30,96 m i na falach długich 1.068 metrów.

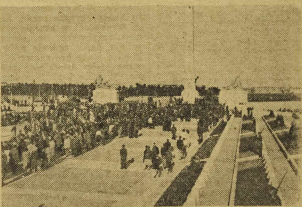

Ogólny widok cmentarza żołnierzy radzieckich, którzy padli na polu chwały w bitwach na przedpolu Warszawy.
(Foto Ag. U. API)

Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta na IV plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wygłoszony w dniu 8.V.1950 roku

(Część I)

WARSZAWA (PAP). Na odbytym w dniu 8 bm. plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut wygłosił referat „Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej".

I

AGRESYWNOŚĆ IMPERIALISTÓW KRYJE NIE SIŁĘ LECZ SŁABOŚĆ

Okres dzielący nas od poprzedniego plenum naszej Partii obfity był w wiele wydarzeń w dziedzinie polityki międzynarodowej. Polityka wojennego bloku, na czele ze Stanami Zjednoczonymi, cechował w okresie minionym dalszy wzrost agresywności. Oligarchia finansowa Stanów Zjednoczonych, pretendująca do panowania nad światem, przez do rozpętania nowej wojny.

Rozwój wypadków potwierdzi całkowicie słuszność oceny, zawartej we rezolucjach listopadowej narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych:

„Podobnie jak faszystowscy agresorzy, blok anglo-amerykański czyni przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach za pomocą nacisku i szantażu politycznego, ekspansji gospodarczej i ujarzmienia narodów, za pomocą ideologicznego tumanienia mas i umacniania reakcji".

Imperialiści amerykańscy, podżegacze wojenni, opiekunowie hitlerowskich sbrodniarzy wojennych i japońskich truciecieli i hodowców śmiercionośnych bakterii, snują plany o nowej rzezi. Obliczają, ile milionów ludzi mogłby unicestwić przy pomocy bomb atomowych, usiłują podniecić na sy opowiadaniami o bombie atomowej.

Za tym niewątpliwym wrzostem agresywności kryje się jednak nie siła, lecz słabość. Awanturnicze plany mają swe źródło zarówno w coraz to ostrzejszym kryzysie strukturalnym kapitalizmu i jego pogłębiających się wewnętrznych przeciwieństwach, jak i w bezsilnej wściekłości na skutek ogromnego wzrostu sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

OBJAWY ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ KRYZYSU W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Stany Zjednoczone coraz to powaźniej odczuwają objawy zbliżającego się kryzysu. Bezrobocie, które jeszcze w październiku 1949 r. nie przekraczało według cyfr urzędowych 3.100.000, w lutym 1950 r. według cyfr urzędowych 4.600.000. Oczywiście, cyfry, urzędowe są dalekie od rzeczywistości. Powszechnie liczba całkowicie bezrobotnych obliczana była na około 8 milionów.

Nakłady inwestycyjne mają wyraźne, a w niektórych dziedzinach produkcji nawet gwałtowne tendencje zniżkowe. Od ostatniego kwartału 1948 r. do pierwszego kwartału roku bieżącego spadek nakładów inwestycyjnych wyniósł 28 proc.

Szczególnie silnie ucierpiały z powodu kryzysu nadprodukcji rolnictwo, którego czysty dochód w ciągu 1949 r. był o 2,5 miliarda dolarów niższy, niż w 1948 r.

W parze z tymi objawami postępuje obniżenie poziomu życiowego najszerszych mas. 10 milionów najuboższych gospodarzy rodzin, które w 1945 roku nie były w ogóle zadłużone, w 1948 r. zadłużyły się według oficjalnych statystyk na 3,2 miliardów dolarów. Mimo tej sytuacji, zyski dwóch największych monopoli zbiorowych „United States Steel Corporation" i „Bethleen Steel Corporation" wzrosły w 1949 roku z 210 milionów do 265 milionów dolarów.

Jednym z bardzo poważnych objawów kryzysowych jest rosnąca deficytowość budżetu państwowego. Budżet 1949-50 roku zamknie się deficytem od 5,5 miliardów do 8 miliardów dolarów, a preliminarz budżetowy na 1950-51 r. z góry przewiduje deficyt 5,1 miliardów, co, oczywiście zostanie poważnie przekroczone. Były doradca ekonomiczny Trumana dr Nourse zapowiada, że tego rodzaju finansowanie olbrzymiej machiny wojennej doprowadzi USA do bankructwa. Dr Nour se oszczęza, że dalsze zadłużenie państwa stanowi dla USA „groźbę większą niż bom ba atomowa". Powoduje to zresztą trudności w dziedzinie dalszego montowania bloku wojennego, w którym pieniądze amerykańskie odgrywają rolę decydującą.

Podstawową przyczyną tego deficytu są kolosalne wydatki na zbrojenia i na tzw. pomoc dla krajów bloku agresywnego. Czysto wojskowy budżet ustalony na 1949-50 r., obejmujący oczywiście tylko zbrojenia własne (bez finansowania gałęzi przemysłu, związanych ze zbrojeniami i bez pomocy pośrednich wydatków wojennych) wynosi 13,5 miliardów dolarów to znaczy 31,9 proc. ogółu wydatków budżetowych. Na 1950 i 51 r. ma on być jeszcze pod wyższony.

GWAŁTOWNA FASZYZACJA WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ POLITYKI

Tego rodzaju polityka oczywiście nie może się obejmować bez gwałtownego ataku na resztki demokratycznych praw narodu amerykańskiego, bez ataku na stan pokoju, bez ataku na stan pokoju, bez okrutnego terroru wobec postępowych żywiołów w Stanach Zjednoczonych, wszechwładzy policji politycznej (FBI), jednym słowem bez gwałtownej i bezwzględnej faszyzacji życia politycznego.

Rozpętanie nagonki antysowieckiej, szerzenie nastrojów panicznych, histeria wojenna — oto środki pomocnicze dla swetania mas i ostatecznego sfaszyzowania Stanów Zjednoczonych. Policja i FBI stosują na bardziej gangsterskie metody w stosunku do „podejrzanych". Prasa i radio dzień w dzień opłutnają swoich czytelników i słuchaczy strachem przed komunistycznym niebezpieczeństwem i rzekomą nieuchronnością wojny.

Tow. Stalin pisał:

„Ażeby prowadzić wojnę, nie dość wzrostu zbrojeń, nie dość organizowania nowych koalicji. Koniecznym jest jeszcze w tym celu wzmocnienie zaplecza w krajach kapitalistycznych.

Żadne państwo imperialistyczne nie może prowadzić po dalsze łamanie umów międzynarodowych, to organizowanie hitlerowsko - amerykańskich Niemiec zachodnich, to rozpaczliwe próby wstrzymania ruchów wyzwoleńczych narodów Azji, to przystosowanie całego aparatu dyplomatycznego dla celów wywiadu. To dywersja w krajach demokracji ludowej, to bezczelne kłamstwa i natrętna propaganda.

W tej totalnej dywersji niepodlegną rolę odgrywa zdradziecka szajka Tito, Rankowicza, Dżilasa. Dyrygowana przez amerykańskich totalnych dyplomatów banda ta degrada rolę prowokatorską na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, chce się zasłużyć jako kanał dywersji Stanów Zjednoczonych w krajach demokracji ludowej.

Z lokajską gorliwością uczestniczy w podłej oszczerczej kampanii amerykańskiej przeciwko ZSRR. Pisząc o polityce wykorzystywania kiki Tito przez „totalną dyplomację" Achesona, „Economist" podkreśla z cyniczną otwartością, że osiągnięto to za nędzne wręcz ochłapy:

„Zyski tej polityki o wiele przewyższają wydatki. W rzeczywistości była to najtańsza i najzyskowniejsza ze wszystkich dotychczasowych inwestycji zachodnich".

Jeżeli rozumujemy wydatki wojskowe, wydatki na „totalną dyplomację" militarną, tzna subsydia wojenne dla reakcyjnych rządów całego świa ta, dla amerykańskiego przemysłu związanego z wojną, to wyniosą one 68 proc. budżetu za okres bieżący i wzrosną według przewidywań do 76 proc. w roku budżetowym 1950—51. A jednocześnie na oświatę przeznacza się w tym samym budżecie mniej niż 1 procent.

SPRAWDZIŁY SIĘ NASZE PRZEWIDYWANIA CO DO FIASKA PLANU MARSHALLA

Objawy kryzysowe — zwiększenie wydatków wojennych, deficyt budżetowy — zmuszają Stany Zjednoczone do ograniczania zasiłków na tzw. pomoc zagraniczną.

Kosztem miliardów dolarów Stany Zjednoczone zamierzały zbudować w Europie zwarty front agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Planowano wewnętrzne wzmocnienie rozkładającego się w wyniku wojny systemu kapitalistycznego w krajach Europy zachodniej. Chciano kraje te politycznie i militarnie związać, uzależnić, podwiązać faktycznej niepodległości.

„Jeżeli wielkie mocarstwo USA — mówił tow. Trumen 31 marca br. — uzbraja Włochy i przsyła im swoją broń, to nie po to, aby umożliwić na rodowi włoskiemu obronę jego niezawisłości i honoru, ale po to, aby go niezawisłości i honoru pasiwa".

A jakie są skutki planu Marshalla po dwu latach jego działania?

Takie, jakie przewidywaliśmy w lipcu 1947 r.

Obniżył się i tak już niski poziom życiowy ludzi pracy, co osiągnęło w poszczególnych krajach marshallowskich na początku 1950 r. w Anglii 300.000, we Włoszech według cyfr oficjalnych 1.600.000, a w rzeczywistości co najmniej 2,5 miliona, w Belgii 300.000, w Niemczech zachodnich 1,5 miliona, przy czym urzędowe przewidywania na koniec 1950 roku określają ich liczbę na co najmniej 2 miliony. W samych tylko zachodnich sektorach Berlina liczba bezrobotnych wynosi 300.000 osób.

Plany Stanów Zjednoczonych zmierzały do utworzenia stanu, w którym uzależnione po litycznie, gospodarczo i militarnie kraje marshallowskie po 2 r. t. zm. po zakończeniu planu Marshalla nie wymagałyby dalszych znacznych zasiłków do utrzymania w sposób widoczny zamierzenia tę zbankrutowały.

Raport t. zw. organizacji europejskiej współpracy gospodarczej (O. E. C. E.) z lutego 1950 roku wyraźnie przewiduje, że po zakończeniu planu Marshalla roczny deficyt dolarowy krajów marshallowskich w razie padku wynosić będzie potężną sumę 2,3 miliardów dol.

W ten sposób fiasco gospodarczego planu Marshalla zostało przypieczętowane świadectwem wszystkich zainteresowanych.

NARODY EUROPY ZACHODNIEJ NIE CHCĄ CIERPIEĆ I UMIERAĆ ZA AMERYKAŃSKĄ OLIGARCHIĘ FINANSOWĄ

A jak przedstawia się najistotniejsza polityczna strona planu?

Wiadomo, że klasy posiadające i rządy krajów marshallowskich dawno już skapitulowały. Od dwuznacznych układów marshallowskich, oddających kraje te w niewolę gospodarczą i polityczną Stanów Zjednoczonych, poprzez pakt atlantycki, czynięcy z nich jawnie wspólników ewentualnej agresji, aż do układów o dostarczaniu, bo, przymusowej dewaluacji — postawa tych rządów sprowadza się do pomiędzynarodowej cości ubogich wasali wobec możnego protektora.

Potentaci Wall-Street przeliczyli się Wiek, jeśli chodzi o narody Europy zachodniej. Ma sy prostych ludzi w krajach kapitalistycznych nie chcą dowiadnacji amerykańskiej, amerykańskiego „sposobu życia", a przede wszystkim nie chcą cierpieć i umierać za amerykańską oligarchię finansową, nie chcą być miesem armatnim dla amerykańskich bankierów.

Nawet do niektórych Amery kanów docierać zaczyna ta prawda i stąd np. melancholijne rozważania w tygodniku „U. S. News and World Report" z dn. 24. II. 1950 roku.

„Polityka USA szybko przestaje być atrakcyjna dla Europejczyków, zaledwie podpisany pakt atlantycki wygląda jak sła na nić, na której możnaby się oprzeć. Europa jako linia frontowa w wojnie światowej nr 3 nie jest ideą popularną, a dla zimna wojna, ciągnąca się może przez pokolenia, a nawet potem, prawdopodobnie kończą się gorącą wojną, jest coraz mniej zrozumiała dla Europejczyków".

Albo w tym samym piśmie z dnia 10 III. br.:

„Rozgrzewająca się „zimna wojna" ukazuje Stany Zjednoczone raczej samotne wobec Rosji. Sprzymierzeńcy wspomniani i rozsiadani na 28 miliardów dolarów kierują się na ubocze... Pomoc Stanów Zjednoczonych jest podejrzana. Pragnie się coraz większej. Ale gdy przychodzi co do czego, nikt nie chce walczyć..."

W rezultacie postawą szerokich mas ludowych w Europie zachodniej i trudną sytuacją gospodarczą, wzmaga się opór przeciwko zbyt wielkim obciążeniom narzucanym tym krajom przez Amerykanów na cele wojenne.

Amerykanie zaś są bardzo niezadowoleni ze zbyt niskich — ich zdaniem — budżetów wojennych krajów paktu atlantyckiego.

PRZECIWIEŃSTWA NIE DO ROZWIĄZANIA, GNICIE I ROZKŁAD PCHAJĄ DO AWANTUR WOJENNYCH

W tych warunkach, przy coraz ostrzejszych objawach kryzysowych w Stanach Zjednoczonych, przy zwiększającym się niedoborze budżetowym i coraz to większym nacisku Kongresu na oszczędności, powstaje zagadnienie, jak rozwiązać problem deficytu dolarowego Europy zachodniej.

Sytuację zaostrzają sprzeczności między tymi gałęziami przemysłu i rolnictwa Stanów Zjednoczonych, które zainteresowane są w możliwościach jak największego eksportu do Europy zachodniej, na który krajom tym brak dolarów, a tymi gałęziami przemysłu, które obawiają się konkurencji eksportu europejskiego na rynku wewnętrz nym Stanów Zjedn., eksportu, który mógłby w pewnej mierze zaspokoić głód dolarowy owych krajów.

Sprzeczności wewnętrzno-amerykańskie nie wyczerpują bynajmniej zagadnienia. Narastają sprzeczności anglo-amerykańskie. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że napór amerykański osłabia coraz bardziej pozycje imperium brytyjskiego i podcinają jego pozycje w Azji. Jest też widoczne jak na dłoni, że t. zw. strateg paktu atlantyckiego prowadzi nieuchronnie do podcięcia morskiej potęgi brytyjskiej, która jest jej główną siłą, jako mocarstwa.

Rośnie dla przemysłu angielskiego i francuskiego groźba ze strony koncernów zachodnio-niemieckich, opanowanych przez monopole amerykańskie. Widzimy już objawy podporządkowania przemysłu francusk iego — na skutek dyktatu amerykańskiego — tym własnie koncernom zachodnio - niemieckim. Konkurencja niemiecka, a dudam nawiasowo i japońska, staje się jednym z poważnych czynników, rozsadzających usiłowania o sprzeczności świat kapitalistyczny.

I czym więcej tych przeciwieństw do rozwiązania, czym szybszy proces gnicia i rozkładu, tym silniejsze i tym aktywniejsze stają się siły pchające się do awantury wojennej, do szukania wyjścia w wojnie.

Na rozkaz z Waszyngtonu buż żuazja krajów marshallowskich z upodobaniem przeprowadza forsowną faszyzację swoich krajów.

We Francji zamyka się do więzień zwolenników pokoju, obrońców niepodległości Francji, przesłudze robotników ekonomicznskich, w tej liczbie Polaków, — we Włoszech rząd stwarza atmosferę wojny domowej, policja strzela do demonstracji robotniczych, przygotowuje się rozprawę z żądającymi pokoju, ziemi i chleba robotnikami i chłopami.

Takim jest obóz imperializmu, reakcji i wojny.

WZRASTANIE I ROŚNIE NA SIŁĘ OBÓZ POKOJU, DEMOKRACJI, I SOCJALIZMU, KTÓREGO KIEROWNIKIEM I CHORĄŻYM JEST WIELKI STALIN

Temu obozowi, zapłatanemu w nierozerwalne sprzeczności wewnętrzne, przeciwstawia się świadomy swoich historycznych zadań, okrzepły i rosnący w siłę obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele którego kroczy i w którym główną stanowi siłę Wielki Związek Radziecki. W pokojowym współzawodnictwie ustrój socjalistyczny ujawnia coraz dobitniej swą przewagę nad ustrojem kapitalistycznym. Bezpośrednio w cyfr demonstruje wyższość państwa zwycięskiego socjalizmu. Global na produkcja przemysłu ZSRR przekroczyła w roku 1949 poziom przedwojenny o 41 proc., a w czwartym kwartale tego roku nawet o 53 proc. Zbiory zbóż wyniosły w 1949 roku 7,6 miliardów pudów, osiągając tyr ryr przewidziany dopiero na rok 1950. Równie szybko socjalistyczna akumulacja, umożliwiając w roku 1949 inwestycje o 20 proc. większe aniżeli w 1948 r.

W wyniku tych osiągnięć wzrósł dochód społeczny ZSRR w roku 1949 o 17 proc. w stosunku do roku 1948, a o 36 proc. w stosunku do r. 1940. Rok 1949 przyniósł równoczesnie wzrost spożycia o 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. W Sesji Komunistycznej Partii (bolszewików) i kroczącego ku komunizmowi.

II

POKOJOWY PROGRAM POTĘŻNEGO ZSRR PROGRAMEM CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI

Cała, swoją ogromną i rosnącą potęgę rzuca Związek Radziecki na szalę walki o uratowanie ludzkości przed porażeniem jej w otchłań nowej wojny przez pretendentów do panowania nad światem. Polityka pokoju tkwi i samych podstaw państwa socjalistycznego.

Jeszcze przed ukończeniem wojny, w której brzacie Radzieckiej rozbił najpotężniejszą machinę wojenną świata, tow. Stalin nakreślił ludzkości taki program:

„Zadanie polega nie tylko na tym, aby wygrać wojnę, lecz również na tym, ażeby uniemożliwić powstanie nowej agresji i nowej wojny, jeśli nie na zawsze, to w każdym bądź razie na długi okres czasu".

(Przemówienie z dnia 6 listo pada 1944 r.).

Realizacja takiego programu polityki zagranicznej przyniosła Związkowi Radzieckiemu ogromny wzrost autorytetu na arenie międzynarodowej oraz poparcie mas ludowych całego świata. Toteż organizatorzy agresywnego bloku atlantyckiego wyłażą ze skóry, ażeby nie dopuścić nawet do rozmów z ZSRR.

Imperialiści anglosascy usiłują storpedować wszystkie wnioski Związku Radzieckiego, przeciwstawiają się zakazowi broni atomowej i skutecznej kontroli nad tym zakazem, występują przeciwko wnioskom o redukcji zbrojeń, o zawarciu paktu bądź paktu o nieagresji.

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej).

Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

(Dalszy ciąg ze str. 2-ej)

dywersji, szkodnictwa i pogróżczej dyskryminacji na handlu międzynarodowym. Kraje demokracji ludowej zawdzięczają swoje osiągnięcia głównie codziennej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego wzajemnej pomocy i mobilizacji wszystkich zasobów kraju dla celów socjalistycznego uprzemysłowienia, jako pod stawy dalszego swojego wszechstronnego rozwoju.

MILIONOWE MASY NA CAŁYM ŚWIECIE WALCZĄ PRZECIW IMPERIALISTOM I AGRESJI

Zwycięstwa obozu pokoju i socjalizmu zwiększyły wściekłość zdemaskowanych podżegaczy wojennych i ujawniły równocześnie ich słabość.

Należy się spodziewać gorączkowych wysiłków szybkiej militaryzacji i faszyzacji Niemiec zachadnich, uczynienia z nich kuźni zbrojeniowej i dostawy mięsa armatniego przy równoczesnych próbach zaklajstrowania sprzeczności między atlantyckimi wasalami.

Byłoby lekkomyślnością nie widzieć płynącej stąd groźby dla pokoju światowego, byłoby przestępstwem nie widzieć płynących stąd dla nas niebezpieczeństw. Toteż nie może być Polaka, który by nie był gwałtownie zainteresowany we wzroście potęgi obozu pokoju. Sukces Związku Radzieckiego jest naszym sukcesem, każde umocnienie się solidarności obozu pokoju jest naszą wygraną. Każde niepowodzenie amerykańskich konszachtów w Europie zachodniej, a w szczególności w Niemczech zachodnich, jest naszym zwycięstwem. Śledzimy z uwagą i życzliwością wzrost wpływów i rozmach pracy ogólno-niemieckiego frontu narodowego, głoszącego hasła walki o zjednoczenie, demokratyczne Niemcy, oparte o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, realizujące program poczdamski i wchodzące jako poważny element w skład demokratycznego, antyimperialistycznego obozu.

Ruch przeciwko wojnie ogarnia szerokie masy krajów mar shallowskich. Przybrał on we Francji, pod kierownictwem Komunistycznej Partii Francji wielki rozmach i nasiadał całą gamę form — od akcji strajkowej o podwyżkę płac aż do starć z policją na tle solidarnej odmowy produkowania i transportowania broni, przeznaczonej na brudną wojnę w czynów.

Na Dalekim Wschodzie półmiliardowy naród chiński przy pieśgłowad swoje historyczne zwycięstwo sojuszem ze Związkiem Radzieckim. Dwa największe narody świata wyrażały swą niezłomną wolę walki przeciwko odrodzeniu imperializmu japońskiego lub jakiemukolwiek innemu imperializmu. Cyfry wykonania planu pro dukcji za okres styczeń—kwiecień bieżącego roku wskazują, że aktywność klasy robotniczej, lepsze zorganizowanie naszej gospodarki, prowadzi do przekroczenia zadań produkcyjnych, wyznaczonych przez plan, mimo iż w tym roku plan stawiał bardziej trudne i napięte zadania, niż w latach poprzednich.

WYKONALIŚMY Z NADWYŻKĄ CAŁOŚĆ PLANU PRODUKCYJNEGO PRZEMYSŁU

W pierwszych czterech miesiącach bież. roku wykonano z nadwyżką całość planu produkcyjnego przemysłu, przekroczono w kilkunastu pozycjach produkcji wielu podstawowych surowców i półfabrykatów przemysłowych.

W wyniku realizacji uchwały Rady Ministrów o ośrodkach zabezpieczenia wykonania planu produkcyjnego w przemyśle węglowym przeszedł ten wy konał plan produkcji węgla kamiennego na okres styczeń — kwiecień w 104 proc. Plan produkcji ropy naftowej wyko nano w 106 proc., energii elektrycznej w 105 proc., stali surowej w 103 proc., rudy żelaznej w 104 proc., wyrobów wal cowanych w 104 proc.

Produkcja w okresie styczeń — kwiecień przewyższa przy tym poważnie produkcję analo gicznego okresu ub. roku! Tak np. energii elektrycznej wyprodukowano o 15 proc. więcej, rudy żelaznej o 17 proc. więcej, surówki o 9 proc.

Produkcja stali surowej jest o 10 proc. wyższa, a wyrobów walcowanych o 25 proc.

Przemysł materiałów budowlanych wykonał plan produkcji cementu portlandzkiego w 106 proc., wapna palonego w 105 proc. natomiast plan produkcji cegły został wykonany w 86 proc. Jednakże mimo niewykonania planu, produkcja cegły była wyższa o 50 proc., niż w okresie styczeń — kwiecień ub.

Pomyślnie na ogół przebiega tegoroczna kampania siewna. Według danych podanych na koniec kwietnia br. w całym kraju łącznie obsiano: pszenicą jaką ok. 90 proc. planów zasiewów wiosennych, jęczmieniem jarym ponad 80 proc. planu, owsem ok. 90 proc. planu, ziemniakami ok. 45 proc. Do zespołowego siewu w tegorocznej kampanii siewnej przystąpiło 584 spółdzielni produkcyjnych całkowicie i 79 spółdzielni produkcyjnych częściowo.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych akcja siewna przebiega szybciej i sprawniej, niż w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Do dnia 2 maja br. w Państwowych Gospodarstwach Rolnych obsiano około 111 proc. planowanej powierzchni pszenicy jarej, 97 proc. powierzchni jęczmienia jarego i 101 proc. powierzchni owsa. Akcja siewna przebiega w sposób bardziej planowy, niż w latach ubiegłych. Zadania produkcyjne indywidualnych gospodarstw chłopskich zostały doprowadzone na naszej redakcyjnej państwowej administracji rolnej do gmin i gromad.

Spółdzielnie produkcyjne oraz chłopów mało- i średniorolnych zaopatrzono w materiał siewny, wyprodukowany w PGR-ach i blokach nasiennych Centrali Rolniczej Samopomocy Chłopskiej. Uruchomio ro kredyty na akcje siewne dla gospodarstw mało- i średniorolnych. Państwowe Ośrodki Maszynowe, Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe i TOR zapewniły lepszą i staranniejszą niż w latach ubiegłych obsługę techniczną. Dostawy nawozów i umacnia swoją gospodarkę.

Silne tempo rozwoju gospodarczego, charakterystyczne dla naszej gospodarki w okresie odbudowy zostało utrzymane również w pierwszym roku planu 6-letnie go. Cyfry wykonania planu produkcji za okres styczeń—kwiecień bieżącego roku wska-

ZNACZNIE LEPSZE ZAOPATRZENIE RYNKU

Sukcesy w dziedzinie rozwoju produkcji przemysł. i produkcji rolnej i pomyślne rezultaty akcji „Ile oraz wyniki rozwoju kontraktacji i skupu produk tów rolnych, umożliwiły znacz nie lepsze w r. b. zaopatrzenie rynku i szerokich mas pracują cych w artykuły konsumcyjne w okresie przedświątecznym.

Tak np. w marcu i kwietniu ub. roku dostarczono na potrze by rynku w sumie ok. 56.000 ton mięsa i tłuszczów zwierzęcy ch, w tym samym okresie br. ok. 89.000 ton. Masła odpowiedni nio ok. 2000 i 3200 ton. Jaj ok. 92 mil. sztuk i 104 mil. sztuk. Również znacznie zwiększone zostało zaopatrzenie przemysłowe w artykuły konsumcyjne. Zaopatrzenie rynku w mar cu i kwietniu ub. r. w obuwie skórzane wynosiło 1.357.000 par, w b. wynosi 2.204.000 par. Tkanin bawełnianych do ubrania w ub. r. 24 mil. m, w b. ok. 36 mil. m, tkanin wełnianych w ub. r. ok. 4.300.000 m w b. ok. 5.500.000 m konfekcji w ub. r. wartość ok. 2.411.000.000 zł w b. wartości ok. 7.203 mild. zł. Radio odbiorników w ub r. blisko 14 tys. sztuk, w br. ponad 23 tys. sztuk, rowerów w ub. r. ok. 9.900 sztuk, w br. ok. 12.300 sztuk itd.

Całość obrotu handlu detalicznego państwowego, spółdzielczego i prywatnego wzrosła w pierwszym kwartale br. porównawczo z ubiegłym kwartałem r. ub. w cenach porównawczych o ok. 30 proc., a obroty uspołecznionego aparatu handlowego przekroczyły blisko dwukrotnie poziom 1 kwart. ub. r. Do szybkiego wzrostu obrotów uspołecznionego aparatu handlowego przyczyniło się między innymi uruchomienie sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego, co umożliwiło powniejsze i sprawniejsze zaopatrzenie ludności.

W końcu kwartału br. sieć sklepów uspołecznionych na terenie kraju była większa o 52 proc. niż w tym samym okre sie roku ubiegłego.

DALSZY ROZWÓJ HANDLU USPOŁECZNIONEGO POZOSTAJE NADAL JEDNYM Z CENTRALNYCH ZAGADNIEŃ

Wskutek rozwoju sieci handlu uspołecznionego polepszyła się też, w powtórz, rzy ro, dostatecznym stopniu obsługa konsumentów. Tym niemniej zagadnienie dalszego rozwoju handlu uspołecznionego, zaspra wnienia obrotu towarowego jest nadal jednym z central nych zagadnień naszej gospo darki. Spekulanci nie poddali się i próbują swoją działalność koncentrować na czarnym, ilegalnym odcinku, jak to miało miej sce na odcinku artykułów wło kienniczych.

W pewnych okresach i działach zmiany nawet zaobserwować wzmożenie działalności spekulacyjnej. Elementy kapitalistyczne ograniczane w swoich możliwościach osiągania dużych zysków i wypierane z handlu przez sektor socjalistyczny przerzucają się często do nielegalnego handlu łańcuszkowego lub skupują w wielkich ilościach nie materiały włókiennicze, traktując je jako lokatę, pochodzących z wyzysu i spekulacji, kapitałów. Jest to swoista forma walki klasowej, prowadzonej przez elemen ty kapitalistyczne przeciwko masom pracujących i państwu ludowemu.

Rzecz jasna, że zaostrzenie walki klasowej ze strony spe kulacyjnych elementów kapitalistycznych musi spotkać się ze zdecydowanym odporem ze strony państwa i klasy robotni czej. Walka ze spekulacją została zaostrzona o nasilenie jej winno się wzmagać systematy czne. Walka ze spekulacją nie może być jednak wyłącznie domeną organów represyjnych. Musi być ona prowadzona przy współudziale ogółu pracujących. Walka ta będzie przypadek w tej walce pracowników handlu uspołecznionego.

Wszystkie organizacji partyjnych i związkowych w przed siębiorstwach handlu uspołecznionego jest podniesienie świadomości klasowej i solidar ności klasowej pracowników handlowych na taki poziom, aby uświadomić działaczom spe kulacyjnej ze strony pewnych elementów, które wkradły się w szereg pracowników handlu uspołecznionego, nie miało miejsca. Jednym ze środków walki przeciwko spekulacji jest zniesienie wszelkich ograniczeń w handlu detalicznym w postaci sprzedaży artykułów na bony, legitymacje związkowe itp. Ograniczenia te ostatnio nie tyl ko nie stanowiły zapory dla spekulantów, ale przeciwnie — w wielu wypadkach — były przez nich wykorzystywane i raczej utrudniały, niż ułatwia ły masom pracującym nabycie bardziej poszukiwanych towa rów. Wzrost masy towarowej i rozwój sieci handlu społecznie niomego umożliwił zniesienie tych organizacji.

KLASA ROBOTNICZA UZYSKAŁA SZEREG NOWYCH OSIĄGNIĘĆ SOCJALNYCH

Niezależnie od poprawy ma terialnego zaopatrzenia mas pracujących w okresie któ rym upłynął od III Plenum Centralnego Komitetu naszej partii, klasa robotnicza uzyskała szereg nowych osiągnięć socjalnych.

Uchwała Rady Ministrów z dn. 30. XI ub. r. o „karcie gór niczej" przyznała szereg przy wilejów pracownikom górnictwa węglowego. Przywileje te nastąpnie w początkach mar ca r. b. rozciągnięto na górnictwa rud i kruszców oraz materiałów ogniotrwałych.

Nastąpiła wydatna poprawa płac w hutnictwie żelaza dla pracowników zatrudnionych w typowych robotach hutniczych.

Zawarto nowy układ zbiorowy dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, który zapewnia pracownikom pracy w PGR i dał robot nikom rolnym wszelkie uprawnienia, z których korzystają robotnicy przemysłowi, między innymi rozciągając na robotników rolnych dodatki rodzinne.

Sejm Ustawodawczy uchwalił szereg ustaw rozszerzających dotychczasowe uprawnie nia pracujących. Robotnicy po roku zatrudnienia w podjęciu trzymali prawo do 12 dni płat nego urlopu zamiast dotychczasowych 6-ciu. Ustawa o ochronie sankcjonowała przyjęte w szs regu umów zbiorowych prawo robotników do miesięcznego urlopu po 10-ciu latach pracy. Ustawa ta stworzyła również możliwości stosowania urlopów dodatkowych dla pracowników zatrudnionych przy pra

WALKA O SOCJALISTYCZNĄ DYSCYPLINĘ PRACY

Poważnym hamulcem wzrostu wydajności pracy, a tym samym wzrostu produkcji jest zbyt wysoka jeszcze nieusprawiedliwiona absencja na zakładach pracy, która w poszczególnych wypadkach sięga paru procent ogólnej ilości przepracowanych godzin.

Ta nieusprawiedliwiona absencja, jak i nadmierna płynność pracowników, stanowi wyraz nieuświadomienia pewnych najbardziej zacofanych elementów w klasie robotniczej i bije w ogół pracowniczy, zmniejszając jego zarobki. Obok szerokiej

(Dalszy ciąg ze str. 4-ej)

MILIONOWE MASY NA CAŁYM ŚWIECIE WALCZĄ PRZECIW IMPERIALISTOM I AGRESJI

Zwycięstwa obozu pokoju i socjalizmu zwiększyły wściekłość zdemaskowanych podżegaczy wojennych i ujawniły równocześnie ich słabość.

Należy się spodziewać gorączkowych wysiłków szybkiej militaryzacji i faszyzacji Niemiec zachadnich, uczynienia z nich kuźni zbrojeniowej i dostawy mięsa armatniego przy równoczesnych próbach zaklajstrowania sprzeczności między atlantyckimi wasalami.

Byłoby lekkomyślnością nie widzieć płynącej stąd groźby dla pokoju światowego, byłoby przestępstwem nie widzieć płynących stąd dla nas niebezpieczeństw. Toteż nie może być Polaka, który by nie był gwałtownie zainteresowany we wzroście potęgi obozu pokoju. Sukces Związku Radzieckiego jest naszym sukcesem, każde umocnienie się solidarności obozu pokoju jest naszą wygraną. Każde niepowodzenie amerykańskich konszachtów w Europie zachodniej, a w szczególności w Niemczech zachodnich, jest naszym zwycięstwem. Śledzimy z uwagą i życzliwością wzrost wpływów i rozmach pracy ogólno-niemieckiego frontu narodowego, głoszącego hasła walki o zjednoczenie, demokratyczne Niemcy, oparte o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, realizującego program poczdamski i wchodzące jako poważny element w skład demokratycznego, antyimperialistycznego obozu.

Ruch przeciwko wojnie ogarnia szerokie masy krajów marshallowskich. Przybrał on we Francji, pod kierownictwem Komunistycznej Partii Francji wielki rozmach i nasiadał całą gamę form — od akcji strajkowej o podwyżkę płac aż do starć z policją na tle solidarnej odmowy produkowania i transportowania broni, przeznaczonej na brudną wojnę w czynów.

RUCH POKOJU OSIĄGNĄŁ NOWY, WYŻSZY ETAP

Jak widać rosną na całym świecie siły zwolenników pokoju. Do ich skonsolidowania przyczyniło się w dużej mierze zdemaskowanie roli oligarchii finansowej Stanów Zjednoczonych, ich agresywnego narody, które dostały się pod jej gospodarcze i polityczne wpływy, — zdemaskowanie ze siły wszystkie międzynarodówki zdrajców — od rozłamowej żółtej międzynarodówki zawodowej przez Komitet ECCO, zieloną międzynarodówkę kulacką i titowską prokoktatorów, do Watykanu, który w orientacji prohitlerowskiej w okresie wojny przeszedł obecnie na orientacje niemiecko-amerykańską.

Walka o dalszy rozwój państw, które zbudowały socjalizm, lub też budują jego zręby, walka klasy robotniczej narodów wyzyskiwanych przez kapitalizm, walka narodowo-wyzwoleńcza krajów kolonialnych i walka o suwerenność narodów zagrożonych przez ekspansję amerykańską łączy się w jeden nurt walki przeciwko ciemnym siłom wojny. Każdy cios wymierzony w tej walce uderza w siły imperializmu i wojny, przybliża zwycięstwo trwałego pokoju na całym świecie.

Jak widać, miniony okres przyniósł dalsze przesunięcie się w stronę socjalizmu. Powstała nowa sytuacja. Ruch pokoju osiągnął nowy, wyższy etap i przeszedł na nowych, bardziej skutecznych i bardziej zorganizowanych form walki. Znalazło to swój wyraz na trzeciej sesji Stałego Komitetu Obrońców Pokoju w Sztokholmie, poprzedzonej 27 konferencjami krajowymi, przyjęciem przez szereg parlamentów, między innymi i przez nasz Sejm, uchwał solidaryzujących się z żądaniami Stałego Komitetu.

Od sesji sztokholmskiej, kto ra proklamowała niezłomną walkę o zakaz broni atomowej i o kontrolę energii atomowej, armia obrońców pokoju rośnie nieustannie na siłach. Akcja podpisów pod apelem sztokholmskim mobilizuje do walki przeciw wojnie setki milionów ludzi we Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, w Ameryce Południowej i Środkowej, w Azji i Afryce.

WKŁAD POLSKI W WALKĘ O POKÓJ — SPRAWA NASZEGO HONORU

Akcja zbierania podpisów nie ma nic wspólnego z tudym rozbrajającym pacyfizmem, a wysuwa konkretne, mobilizujące i dające się zrealizować cele. Każdy podpis zebrany pod apelem Stałego Komitetu Obrońców Pokoju, to jeden żołnierz więcej dla wielkiej armii walczącej z Wojną.

Coraz to nowe miliony skupiają się w szeregach obozu, którego podstawową siłą jest Związek Radziecki, a kierownikiem i chorążym Wielki Stalin. Polska traktuje jako sprawę swojego honoru wzmocnienie jak największego wkładu w tę wspólną walkę. Z niesłabnącą energią i czułością będziemy zwalczali bezlitośnie wszystkich wrogów pokoju, wszystkich jawnych i ukrytych agentów zwierzęcego imperiali zmu.

III POLSKA LUDOWA ROZWIJA I UMACNIA SWOJĄ GOSPODARKĘ

Bojowy, mobilizujący masy do zdecydowanego oporu przeciwko podżegaczom wojennym, ruch w bronie pokoju reprezentuje ogromną siłę mogące narzucić swoją wolę.

Stanowiąc ogólnego obrońca frontu pokoju Polska rozwija

Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

(Dalszy ciąg ze str. 3-ej)

akcji uświadamiającej i oddziaływania moralnego oraz zainicjowanej przez Ministerstwo Zdrowia słusznej akcji wzmożenia kontroli ze strony lekarzy, stało się koniecznym zastosowanie sankcji za nieusprawiedliwione opuszczenie godzin pracy. Uchwalona przez Sejm ustawa w sprawie zwalczania absencji ogół robotniczy przyjęła ze zrozumieniem i aprobatą.

Zadaniem organizacyj partyjnych, dyrekcji przedsiębiorstw i zakładowych, jest konieczne, ścisłe i w całej pełni wykonania tej ustawy w stosunku do wszystkich zakładów pracy i instytucji. Wtedy ustawa ta stanie się jednym z poważnych instrumentów przyśpieszenia na szczo rozwoju gospodarczego, podnoszenia dobrobytu i kultury mas pracujących.

Ze szczególną siłą należy podkreślić konieczność walki z absencją także w budownictwie, gdzie jest ona szczególnie znaczna. Naszmine były t. zw. „niedziałki murarskie", podczas których niebezpieczne pewnych robotników dezorganizuje pracę

WZROST AKTYWNOŚCI PRODUKCYJNEJ I SUKCESY GOSPODARCZE POZWALAJĄ NA ŚMIELSZE PLANOWANIE

Wzrost świadomości i aktywności produkcyjnej klasy robotniczej umożliwi rozwój nowych, wyższych form współzawodnictwa socjalistycznego. Masowy ruch podejmowania zobowiązań mających na celu przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, który rozwinął się w ostatnich tygodniach w całym kraju może przyczynić się do zwolnienia wielomiliardowych sum obecnie nieprodukcyjnie zamrożonych w nadmiernych zasobach materiałowych, w nadmiernych rezerwach pieniężnych płacy i pracy, lub w środkach produkcji uwięzionych wskutek nadmiernego przesunięcia się siły produkcyjnego. Sumy zwolnione w wyniku akcji przyśpiesze nia obiegu środków obrotowych będą użyte na cele rozwoju gospodarczego kraju i na poprawę położenia mas pracujących.

Sukces produkcyjne, osiągnięte w ciągu 1949 r. i w pierwszych miesiącach r. 1950 oraz rozwój współzawodnictwa pracy, stworzyły podstawy dla śmielszego planowania gospodarki narodowej i do założenia większego tempa rozwoju, niż to przewidywały wytyczne, uchwalone na Kongresie Zjednoczeniowym.

W związku z tym projekt planu 6-letniego podlega obecnie przepracowaniu i zostanie przedstawiony na plenum Komitetu Centralnego w niedługim czasie.

Rewizja projektu 6-letniego planu idzie w kierunku stworzenia szerszej podstawy surowcowej w kraju dla rozwoju przemysłu. W porównaniu z poprzednim projektem nastąpi: wydatne zwiększenie kopalnictwa rudy żelaznej tak, aby wzrost wydobycia rudy żelaznej mógł nadążał za wzrostem produkcji surówki i stali, ale na wet wyprzedzał ten wzrost, zwiększając udział rudy krajowej w zaopatrzeniu przemysłu hutniczego. — lepsze wykorzystanie istniejących zasobów metali kolorowych, a przede wszystkim stworzenie krajowej bazy miedzi, — rozszerzenie wierceń poszukiwawczych i eksploatacyjnych w obrębie znanych złóż ropy naftowej, — pełniejsze wykorzy

SZYBKO UJAWNIAĆ I PARALIŻOWAĆ DZIAŁALNOŚĆ WROGA KLASOWEGO

Na tle przedstawionej w ogólnych zarysach sytuacji międzynarodowej, która kształtuje się niekorzystnie dla obozu imperialistycznego oraz w miarę postępujących u nas sukcesów gospodarczych, w miarę wypierania i rugowania elementów kapitalistycznych zaostrzająca się walka klasowa przybiera różne formy i przejawia się w różnych dziedzinach.

Naszym zadaniem jest szybko ujawniać nowe ośrodki i formy walki wroga klasowego, często zamaskowane i perfidne, paraliżować je z całą stanowczością, zmieniać kiedy trzeba z właściwą elastycznością formy naszej nieustannej ofensywy, wykorzystywać każdą szczelinę, rozszczepiać siły przeciwnika neutralizować poszczególne grupy i unaoniać z każdym dniem rosnącą przewagę sił socjalizmu i pokoju.

„Klasa rewolucyjna — jak uczył Lenin — dla urzeczywistnienia swego zadania powinna umieć posługiwać się wszystkimi, bez najmniejszego wyjątku formami czy dziedzinami działalności społecznej".

Co jest szczególnie charakterystyczne dla niedobitków reakcyjno-faszystowskich w kraju i na emigracji?

Po pierwsze, wewnętrzne rozbicie i upadek, rozprzężenie polityczne i moralne wszelakich klik i kliczek.

Po wtóre, coraz bardziej ewolucjonizowanie się w sprze daży swych usług wywiadom imperialistycznym — amerykańskiemu, angielskiemu, francuskiemu. Zżerani nienawiścią do Polski Ludowej bankruci polityczni wybywają się już wszelkich skrupułów w stosunku do kraju. Nawet swary między klikami odzwierciadlają nie tyle jakieś różnice merytoryczne, ile walkę o dostęp do szpiegowskiego żłobu. Dotyczy to zarówno Anderów i Zarembów, jak Mikołajczyków i Bieleckich, którzy z nikczemnym wyrachowaniem żerować chcą na najniższych instynktach, na ciemnocie i niepoczytalności na krwi i na awanturnictwie.

Nic dziwnego, że gnijące bandienko reakcyjno-faszystowskie przekształca się w żerowisko szpiegów i dywersantów, wykonywających ponadto najbrudniejszą robotę dla radiowych fabryk kłamstw, finansowanych przez amerykańskich, czy angielskich, frankistowskich czy niemiecko-watykańskich podżegaczy wojennych.

Tym, brudnym potokiem kłamstw zachłystują się przede wszystkim wywłaszczeni obszarnicy i fabrykanci, pokalani i najbardziej chciwi i agresywni bogacze wiejscy. Od wraca się od tego z obrzydzeniem i odwraca się powinien — każdy Polak kochający swój kraj.

Jakie stosuje formy, do jakich zbrodni podżega wróg klasowy w walce z Polską Ludową?

Do bandytyzmu, do sabotażu i szkodnictwa, do szpiegostwa i długofalowej dywersji.

Przyjrzymy się bliżej niektórym działaniom tej zbrodniczej działalności wroga.

Krzywa bandytyzmu biegnie w dół, lecz nie wolno nam się uspokajać, póki doszczętnie nie zlikwidujemy tych zbrodni.

Szczególną wściekłość wroga klasowego wywołują postępy spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

Na obecnym etapie wróg co raz częściej posługuje się bronią sabotażu gospodarczego i szkodnictwa.

Usprawnienie systemu ochro

CZUWAĆ NAD REALIZACJĄ POROZUMIENIA

W planach sztabu zbrodniczej akcji antyludowej i antypolskiej leżało wciągnięcie ró wnież kleru do tej działalności. Dali się wziąć na lep tej gry liczni agenci najbardziej reakcyjnej przedstawicielek kleru, wyrządzając nie małe szkód.

Wytrwałe i konsekwentne postępowanie Rządu oraz lojalna postawa większości duchowieństwa umożliwiły zawarcie porozumienia. Niecne konszachty obcych agentur, żerujących na uczuciach religijnych zostały poszrzywane, lecz trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że uregulowanie stosunków między Państwem Ludowym a Kościołem nie wy

AKTYWNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ ŹRÓDŁEM NASZYCH SUKCESÓW

Dzięki czemu odnosimy sukcesy w walce i w pracy?

Dzięki czemu rośnie konsolidacja polityczna społeczeństwa wszystkich ludzi pracy na gruncie rozbudowy gospodarczej i kulturalnej Polski Ludowej i obozu pokoju?

Zawdzięczamy to słusznej linii politycznej naszej partii, konsekwentnej walce o potężny obóz pokoju i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele, rozwojowi współzawodnictwa w walce z trudnościami, w walce z wrogiem klasowym, aktywności mas pracujących, zwłaszcza robotniczej klasy robotniczej, naszej partii.

Nie ma odcinka, nie ma dziedziny lepszej pracy, gdzie by się nie przejawiała wciąż rosnąca aktywność mas pracujących.

Ważną przesłanką tej aktywności jest wzrost klasy robotniczej, wzrost zatrudnionych w socjalistycznym przemyśle i w socjalistycznym sektorze rolnictwa. Podstawowym wyrazem jej jest wzrost wydajności pracy, wzrost produkcji, wzrost sił wytwórczych.

Chciałbym się krótko zatrzymać nad zagadnieniem wzrostu zatrudnienia, wzrostu klasy robotniczej.

Zatrudnienie w przemysłach podległych ministerstwom przemysłowym wyniosło w IV kwartale 1949 r. 1.509.189 wobec 1.288.978 w IV kwartale 1948 r., co stanowi przyrost o 17,1 proc.

Liczba kobiet zatrudnionych w tych przemysłach wzrosła w tym okresie z 346.220 na 413.640, czyli o 19,5 proc.

Największym czynnikiem należy, że wzrost zatrudnienia kobiet w niektórych przemysłach, jak np. w metalowym, elektrotechnicznym i chemicznym jest zbyt powolny i nie nadąża za ogólnym tempem wzrostu zatrudnienia.

Ogólna liczba pracowników najemnych w całym kraju wzrosła z 4.174 tys. w grudniu 1948 r. do 4.980 tys. w grudniu 1949 r., a więc o przeszło 800 tysięcy. Wzrost ten nastąpił w ciągu roku. Liczby te są wymownym świadectwem wzrostu aktywności gospodarczej, w szczególności zaś dużej dynamiki socjalistycznej bazy naszej gospodarki.

Wskaźnikiem aktywności klasy robotniczej o wielkiej doniosłości jest rozwój ruchu racjonalizatorskiego. W ciągu ubiegłego roku ruch współzawodnictwa bardzo się rozwinął nie tylko ilościowo, ale i jakościowo, dzięki wprowadzeniu nowych form, jak współzawodnictwo zespołowe, indywidualne współzawodnictwo dwugodzinowe itp. Rośnie liczba przodowników pracy — już dziś liczbę robotników, zasługujących na zaszczytny tytuł „przodownika pracy" oraz „zasłużonego przodownika pracy" przeszło się na przeszło 20 tysięcy — a jesteśmy dopiero u progu tego wielkiego ru chu.

Ogromne możliwości zawarte są w ruchu racjonalizatorskim, który rozwija się u nas burzliwie i nabiera na najbardziej troskliwą opiekę. Wystarczy za znaczyć, że w porównaniu z r. 1948 liczbę zgłoszonych przez robotników wniosków racjonalizacji i usprawnień w zasięgu ministerstw przemysłowych wzrosła sześciokrotnie, mi nowicie z 2.229 do 13.641. Przeszło połowę wniosków uznano za cenne i dzięki nim uzyskano rzeczywiste oszczędności na około 7 miliardów zł.

Wzrost aktywności mas robotniczych i pracowniczych idzie w parze z podnoszeniem ogólnego poziomu życia, warunków materialnych i potrzeb kulturalnych, lecz przede wszystkim jest uwarunkowany wzrostem świadomości politycznej.

WZRASTA STOPA ŻYCIOWA, ROSNĄ NAKŁADY KSIĄŻEK I PISM

W wyniku dalszego wzrostu zatrudnienia, funduszu płac i płac realnych mamy bezsporne fakty przesunięcia spożycia w kierunku artykułów wysokowartościowych. Mamy niewątpliwy wzrost spożycia mięsa z tłuszczem wieprzowym, wzrost spożycia mleka, jaj, cukru i innych artykułów. Spożycie cukru np. wzrosło na głowę ludności z 11,8 kg w 1938 r. na 19,3 kg w r. 1949.

Nie bez znaczenia jest — w skali całego kraju szczególnie dzięki Ziemiom Odzyskanym — poprawa warunków sanitarnych, mieszkaniowych i opieki nad zdrowiem.

Mamy duże osiągnięcia w zgonów w latach 1936—38 w r. 1949
przyrost naturalny 14,1 11,5
11,2 17,3

Na Ziemiach Odzyskanych przyrost naturalny wyniósł 24,6 na 1000 ludności.

	w latach 1936—38	w r. 1949
a) na gruźlicę płuc	16,0	11,0
b) samobójstw	3,3	1,3

Nigdy Polska nie miała tak małej liczby zgonów i tak wysokiej liczby małżeństw, a od pół wieku tak dużego przyrostu naturalnego, jak w ostatnich 2-ch latach.

Równolegle ze wzrostem stopy życiowej dzieci zdobycia wła dzy przez masy pracujące wzmaga się aktywność robotników i pracowników w zakresie zdobywania oświaty i kultury. Świadczą o tym rosnące nakłady książek i gazet, rosnąca liczba widzów teatrowych i kinowych, niebywałe wyrazy osób zwiedzających wystawy i muzea, pęd do wszel

POSTAWA KLASY ROBOTNICZEJ PROMIENIUJE NA WSZYSTKICH LUDZI PRACY MIAST I WSI

Wzmożona aktywność nie zamyka się bynajmniej tylko w obrębie klasy robotniczej. Promieniuje ona przede wszystkim na chłopstwo pracujące, gdzie daje się zauważyć nie tylko ogromny wzrost czytelnictwa gazet i książek, lecz również wzmożona aktywność organizacyjno-gospodarcza.

Olbrzymie osiągnięcia ubiegłego 5-lecia, potężne promieniowanie aktywności mas, której motorem jest nasza partia, dociera również do zacofanych i słabo kalizowanych środowisk, budzi ferment i pogłębia przeciwieństwa w środowiskach ideologicznie obcych, a nawet wrogich.

Prawda, głoszona przez naszą partię dociera coraz głębiej do świadomości milionów ludzi pracy, wywarła w nich nowe przebudzi poczucie odpowiedzialności, nie tylko za losy ich zakładu pracy, lecz również za losy całego kraju.

Jednym ze wskaźników rosnącej aktywności mas jest wzrost liczby członków organizacyj społecznych. Liczba członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wzrosła od 1-go grudnia 1949 r. do 1 marca 1950 r. wzrosła o przeszło pół miliona t. j. o 24 proc. i wynosiła 2.642 tysięcy członków.

USTAWA O RADACH NARODOWYCH WZMACNIA WŁADZĘ LUDOWĄ

Zadaniem partii i państwa jest pogłębianie tego historycznego procesu przebrzeń, który rozpoczynaliśmy 5 lat temu zdobycie przez masy pracujące władzy ludowej. W tym kierunku winno rozwijać się nasze ustawodawstwo państwowe i masy wysiłek, zmieniający warunki życia społecznego w taki sposób, aby wzmożona aktywność mas pracujących znajdowała najpełniejsze ujście i nowe bodźce dalszego rozwoju. Taki cel postawiła przed sobą nowa i doniosła reforma, której wyrazem jest uchwalona przez Sejm ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Organami tymi staną się nasze rady narodowe.

Na czym polega istotny cel i sens reformy?

1) Na silniejszym powiązaniu organów władzy państwowej z masami ludowymi, z ich potrzebami, ich interesami oraz ich wolą wyrażaną w bezpośrednim praktycznym obcowaniu między organami terenowymi państwa i ludem pracującym.

2) Na wzmocnieniu władzy państwowej przez jej ujednolicenie i lepszą koordynację, przez jeszcze silniejsze wciągnięcie milionowych mas pracujących do udziału w rządzeniu państwem.

3) Na usprawnieniu działania całego mechanizmu władzy państwowej przez usunięcie starego i sztywnego podziału funkcji na ustawodawcze i wykonawcze, państwowe i samorządowe, centralistyczne i lokalne.

4) Na ułatwieniu walki z biurokratycznymi wypaczeniami aparatu urzędniczego przez szerszą i bliższą kontrolę aparatu państwowego ze strony mas i ich przedstawicieli w radach narodowych.

5) Na większym jeszcze rozwinięciu inicjatywy twórczej i aktywności mas ludowych w kierunku budownictwa nowego ustroju społecznego, w kierunku szybszego jeszcze pomnażania sił, dobrobytu i kultury na kraju.

Oto pięć najbardziej podstawowych założeń, które stanowią istotny cel i sens reformy.

W jaki konkretnie sposób nowa reforma administracji państwowej może i powinna zabezpieczyć osiągnięcie wymienionych zamierzeń?

1) Ściślejsze i bliższe powiązanie organów władzy państwowej z ludem pracującym zabezpiecza zasada przekazania terenowym radom narodowym i ich prezydiom wszystkich funkcji wykonawczych zarówno w zakresie decyzji władz centralnych: a więc Sejmu, Rady Państwa i Rządu jak i w zakresie decyzji miejscowych jeszcze nam tradycyjnie w ramach ich uprawnień. Zamiast wielu organów wykonawczych różnych urzędy poszczególnych ministerstw — występować będzie odtąd — przydziałem szczebiu w terenie jeden tylko organ władzy — prezydium rady narodowej.

Ten jedyny organ władzy jest równocześnie organem miejscowej rady, która będzie wkrótce wybierana przez miejscową ludność, a więc będzie przedstawicielstwem, powołanym z woli tej ludności, powiązanym z nią bezpośrednio i jak najściślej. Jeżeli według oczy ludności, która dokonała wyboru, członek rady nie spełnia należycie swoich funkcji, może on być odwołany ze swego stanowiska.

Tego rodzaju system powoływania i odwoływania z woli ludności terenowych organów władzy, które stają się równocześnie jednymi organami ogólnopaństwowej władzy wykonawczej dla danego terenu — jest najdemokratyczniejszą form

(Dalszy ciąg na str. 5-ej)

Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

(Dalszy ciąg ze str. 4-ej)

ma władzy, jaką zna dotychczasowa historia rozwoju społeczeństwa, forma sprawdzona i wypróbowana 30-letnim z górą doświadczeniem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Jest jasne, że łączność w ten sposób powołanych organów władzy państwowej z najszerszymi masami pracującymi, z całą ludnością miejscową jest nie tylko najściślejsza, ale i najbardziej odpowiadająca potrzebom, interesom i woli tej ludności. Zadaniem podstawowym i najważniejszym nowopowołanych organów władzy państwowej — rad narodowych i ich prezydiów, jest rozwinięcie wszystko, aby podtrzymywać, rozwijać i umacniać nierozerwalnie tę łączność z masami ludowymi. Środkiem do tego jest i może być jedynie żywa i rzetelna troska o interesy, o codzienne potrzeby mas pracujących, o jak najsprawniejsze, wolne od bezdusznej formalistyki załatwianie spraw, z którymi ludność zwraca się do swych organów władzy.

2) Im ściślejsza będzie łączność organów władzy państwowej z ludnością pracującą — tym łatwiejszy i szybszy będzie proces wciągania mas pracujących do udziału w kierowaniu państwem. Jest jasne, że o niewyczerpanej sile państwa ludowego stanowi przyczyniający się udział milionowych mas pracujących w kierowaniu państwem, w rozwijaniu i umacnianiu jego bogactw, jego osiągnięć politycznych, gospodarczych i kulturalnych, jego potęgi materialnej i duchowej.

Nieocenione i wymowne doświadczenia rozwoju potęgi gospodarczej i kulturalnej ZSRR dowiodły ile niewyczerpanych i twórczych sił wnosi w ogólną skarbnicę narodów rosnący wciąż udział w działalności państwa wielomilionowych mas pracujących, które przez swą inicjatywę, przez współzawodnictwo w pracy, przez wielką patriotyzm i troskę o dobro społeczne uczestniczą w kierowaniu państwem, pomnażaniu jego bogactw.

Zadaniem nowopowołanych organów władzy państwowej jest wciągnie najszerszych mas ludności do jak najpełniejszego wykonania zadań państwowych, zadań pomnażania bogactw naszego narodu przez wydajniejszą pracę, przez rozumną inicjatywę społeczną, przez socjalistyczny stosunek do własności społecznej, do wzorowej dyscypliny pracy, do sprawy rozwoju, dobrobytu i kultury narodu.

3) Dotychczasowy podział funkcji organów władzy na od dzielne plony państwowych organów centralnych i samorządowych organów lokalnych wybywał hamujące na dalsze rozwijanie planowych zadań w kierunku jednolitego gospodarczego.

W okresie trzyletniego planu odbudowy przeszedła na nie by tak rażąca nie tylko dlatego, że działalność planowa koncentrowała się w przewazającej mierze na zadaniach odbudowy, ale również i wskutek tego, że warunki planowania te go okresu nie pozwalały na pogłębienie zasięgu planów w tą kim stopniu, jak to jest możliwe w 6-letnim planie rozbudowy i gospodarczej Rajn.

Plan 6-letni stawia przed nami potężne zadania, które obejmują niemal całokształt zagadnień życia i potrzeb kulturalnych mas pracujących. W tych warunkach byłoby szkodliwym anachronizmem oddzielać sprawy i potrzeby lokalne od zadań i potrzeb ogólnopaństwowych.

Na odwrót — racjonalny rozwój inwestycji gospodarczych i przemysłowych wymaga, aby usuwać karykaturalne i wysoce krzywdzące masy ludności, upośledzenie i zacofanie całych wielkich obszarów naszego kraju, pozbawionych jakich kolwiek środków przemysłowych oraz nowoczesnej sieci dróg komunikacji, urządzeń miejskich i kulturalnych, sieci szkolnej itp., itp., jak to ma np. miejsce we wschodniej części Polski.

Istnieje palcza już niemal ko nieczność odmiennego zadań planowania i kontroli we wszystkich ośrodkach terenowych i związanie w zaniedbanych dzielnicach rolniczych na wyższym poziomie. Można to uzaczywistnić tylko przez ich wciągnięcie i zmianę organów władzy ludowej, a także przez usunięcie rażących wad w podziale administracyjnym kraju.

Realizacja ustawy przekazującej pełną władzę wykonawczą radom narodowym, jest nie zawodnym i jedynym środkiem umożliwiającym zabezpieczenie sprawności funkcji planowania kontroli i wykonania podejmowanych decyzji przez wzajemne skoordynowane ze sobą ogniwa jednolitej władzy na wszystkich jej szczeblach od góry do dołu.

4) W Polsce Odrodzonej rady narodowe mają już za sobą 5-letnie doświadczenie pracy, której głównym zadaniem była kontrola działalności młodego aparatu naszego państwa ludowego. Ale w dotychczasowej strukturze podziału władz i funkcji zadania te były trudne i nie zawsze rady narodowe umiały im sprostać, tym bardziej, że — zwłaszcza na niższych ogniwach same rady nadawały wykonawczym działaja ich sób często przypadkowy, a w ich składzie przeważali i w większości przypadków przeważają dotychczas urzędnicy apa ratu państwowego i samorządowego.

Nowa struktura jednolitych organów państwowych już sama przez się ułatwia radom na rodowym kontrolę aparatu wykonawczego, ułatwiając ich w terenie, które stają się odtąd aparatem bezpośrednio podległym samym radom naro dowym. Ale palącym zadaniem politycznym nowych prezydiów rad narodowych powinno być wyzyskiwanie okresu wyborczego nas od kampanii wyborów do rad narodowych, na wzmocnienie więzi tych rad narodowych właśnie z robotnikami, chłopami, z masami pracującymi, z kobietami i młodzieżą, która to łączność rady narodo we w wielu wypadkach utraciły m. in. wskutek wadliwej struktury organów władzy ludowej.

5) Z tego co powiedziałem, wynika jasno, że reforma struktury organów władzy państwowej ma niezwykle doniosłe znaczenie polityczne i społeczne. Oznacza ona przejście do wyższego etapu organizacji państwowej i społecznej, której celem głównym i zasadniczym w nowym ustroju ludowym musi być nierozerwalny związek z ludem pracującym, jak najbardziej sprawne i odpowiadające potrzebom mas ludowych obsługiwanie i zaspakajanie ich potrzeb życiowych: gospodarczych, kulturalnych, zdrowotnych, umysłowych itp.

Pogłębienie codziennego, prak tycznego powiązania organów aparatu państwa z masami pra cującymi miast i wsi przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia aktywności najszerszych mas ludowych, do wciągnięcia nowych setek tysięcy robotników i chłopów do coraz czynniejszego współudziału w wielkiej, twórczej, przeobrażającej całe nasze życie pracy politycznej, społecznej, oświatowej, kulturalnej, pracy, którą tętnią dziś fabryki i pola, warsztaty i uczelnie, pracy, która tworzy nowe talen ty, nowe siły, nowe zdobycze, która krzepi i wlewa w serca radość, pasat i wiarę w sprawiedliwą, świetlaną i szczęśliwą przyszłość.

ODPOWIEDZIALNE ZADANIA ORGANÓW WYKONAWCZYCH PAŃSTWA LUDOWEGO

W pracy tej terenowym kierownikom organów wykonawczych państwa ludowego przypadają wysoce odpowiedzialne zadania:

1) Przyczynić się, aby wielka i doniosła reforma struktury władz państwowych była właściwie rozumiana i realizowana przez masy pracujące — jako nowy etap walki o podniesienie na wyższy poziom ich życia, i dalszego wzmocnienia, nowy etap wzmacniania sił Polski Ludowej.

2) Podnosić łączność z masami nowych organów władzy państwowej, wciągać masy pracujące do współdziałania z tymi organami świadomością, że są jak najsprawniejszego obsługiwania ich potrzeb życiowych.

3) Rozwaźnie dobierać, szkolić, wychowywać i zaopatrzyć aparatu państwowego, podnosić ich kwalifikacje zawodowe i poziom ich świadomości politycznej.

4) Tępić zdecydowanie wszel kie wynaturzenia biurokratyczne, bezduszny formalizm, dyrektarskie narowy, ślepotę polityczną, wszelkie przejawy niedbałe go stosunku do potrzeb człowie ka, które przy czynić to przed wszystkim dając wzór i przykład z własnego postępowania, uczące, cierpliwie przekonywając, wiadomością politycznych sobie współtowarzyszy pracy, umacniając w nich poczucie socjalistycznego obowiązku do obowiązków, których dobre spełnie nie przynosi pracownikowi chlaę z zaszczyt, tak jak zaszczyt i chlubę w ocenie całej klasy pracującej i całego narodu przy nosi przodownikom pracy — ich twórczy wysiłek.

5) Przygotować działalność rad narodowych i ich prezydiów do następnego bliskiego już i ważnego zadania, którym będą wybory do rad narodowych, przeprowadzone na podstawie nowej demokratycznej ordynacji wyborczej, zapewniającej ich rzeczne władze państwowe i kto re jeszcze szerzej ułatwią radom narodowym ich łączność z masami pracującymi.

6) Przystąpić niezwłocznie do skrupulatnej pracy nad przygotowaniem projektów nowego podziału terenowego władz administracji państwowej, mającego na celu przybliżenie siedziby władz terenowych do potrzeb ludności, zwłaszcza na wsi, ułatwienie praktycznego kontaktu organów państwowych z masami pracującymi.

7) Pogłębić nieustannie czujność organów państwowych w stosunku do wrogiej dywersji i skrytych działań wroga klasowego i budzić w masach poczucie więzi internacjonalistycznej z walką światowego obozu pokoju, ze Związkiem Radzieckim na czele, przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, przeciwko zarazicy przez nich skrycie i uporczywie w krajach demokracji ludowej, sieci agentur dywersyjnych i szpiegowskich.

8) Kierować masy przez pracujących świadomość wielkich przeobrażeń politycznych i społecznych, budzić wśród nich po czucie nowego patriotyzmu, dumy, wiary w dobrobyt nowego, dla nowych form więzi społecznych, jednoczącej cały polski lud pracujący w pracy i walce przy budowie nowego, sprawiedliwego i szczęśliwego ustroju społecznego, budowie socjalizmu.

*

Dalszy ciąg referatu Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta zamieścimy w numerze jutrzejszym.

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ W WALCE I W PRACY

■ W Chinach, w dolinach rzek Jang-Tse i Chuan-Che buduje się oraz odbudowuje zniszczone tamy i kanały. W północnej części prowincji Tiancy prowadzone jest budowa kanału długości 200 km, dzięki czemu zyska się ponad 2 mln 300 tys. akrów uprawnych grun tów, które dawniej padały ofiarą powodzi.

■ Na Węgrzech spożycie cukru na jednego mieszkańca wzrosło w porównaniu z okresem przedwojennym z 9,25 kg do 17,5 kg.

W sąsiadującej z Węgierską Republiką Ludową zmarshalizowano 1 czerwca zniszczenia cukru jest dwukrotnie mniejsza niż przed wojną.

■ Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej asygnuje znaczne fundusze na budowę domów dla robotników i urzędników. W ciągu roku ubiegłego pracownicy kopalni węgla i rud otrzymali 10 tysięcy nowych mieszkań, pracownicy przemysłu metalurgicznego i budowy maszyn — 5.800 mieszkań. W osiedlach robotniczych uruchomiono żłobki i przedszkola oraz ośrodki sanitarne.

●

■ Na wsi rumuńskiej szybko rozwija się handel spółdzielczy. Setki tysięcy pracujących chłopów sprzedało w roku 1949 swoje produkty za pośrednictwem spółdzielni.

Od sierpnia do grudnia ub. roku spółdzielnie nabyły i sprzedały ludności 23 razy więcej produktów rolnych, niż w ciągu całego roku 1948.

W roku bieżącym spółdzielnie sprzedały chłopom towary przemysłowe wartości 40 miliardów lei.

●

■ W Bułgarii liczba państwowych orkiestr symfonicznych wzrosła w okresie powojennym o 6 krotnie. Podczas gdy przed wojną w Bułgarii istniał tylko jeden teatr opery (w Sofii), obecnie czynne są opery w Stalino, Ruszczuku i Starej Zagorze.

20 biur koncertowych oraz znaczna liczba zespołów muzycznych zajmują się krzewieniem kultury muzycznej wśród mas pracujących.

●

■ Rumunia liczyła przed wojną ponad 4 miliony analfabetów. W celu zlikwidowania analfabetyzmu wśród dorosłej ludności stworzono w Rumuńskiej Republice Ludowej ponad 13 tys. kursów i kółek. W ciągu ostatnich 2 lat na kursy te uczęszczało ponad 700 tys. osób.

Edmund Osmańczyk

Głupota znów jest w cenie

2 maja 1945 r. Armia Czerwona zdobyła Berlin. W rzutnach Kancelarii Rzeszy radzieccy i polscy żołnierzy, rażeni przez korespondenci wojenni, wśród zabitych starali się rozpoznać trupa Hitlera.

Jak wiadomo, trupa nie znaleziono. W ogrodzie, obok schronu, w miejscu, które daleko później świadkowie śmierć Hitlera określili jako miejsce spalenia zwłok „Führera" Trzeciej Rzeszy, widniał lej od bomby. Padła ona najwcześniej ostatniej nocy, bo ziemia była świeża, sypka, z ciemnymi smugami eksplozji, nie zmytymi deszczem.

Wtedy nikt z nas, przechodzących obok bombowego krateru, nie przypuszczał, że mija rozniesiony na cztery strony świata grób Hitlera. Sądziliśmy, że Hitler uciekł na zachód. Wieczorem tegoż dnia usłyszeliśmy jednak przez radio potwierdzenie obiegającej Berlin od kilku dni wiadomości o samobójstwie Hitlera i utworzeniu nowego „rządu" Rzeszy w północnej Niemczech. „Prezydentem Rzeszy" miał być admirał Doenitz, „kanclerzem" Goebbels, a ministrem spraw zagranicznych graf Lutz Schwerin von Krosigk, dyrektor ministerstwa finansów w rządzie Hitlera.

O tym, że Goebbels nie żyje, wiedzieliśmy, bo trupa jego znaleziono w Berlinie. Otrzuć się z żona, wprzód otruwszy dzieci. Los Doenitza i Schwerina Krosigka musiał chwilę być inny, bowiem tegoż drugiego maja 1945 wieczorem agencja Reutera polemizowała oficjalnie z hrabiną von Krosigk.

To wszystko przypomniała mi krótcutka notatka w prasie zachodnio-niemieckiej, donosząca, że władze okupacyjne amerykańskie zamierzają wypuścić na wolność w roku 1950 grafa Schwerina von Krosigk. Zajrzałem więc do archiwum i z dużą satysfakcją odnalazłem tego szukałem. Oto warte przypomnienia wypowiedzi prasy niemiecka lat:

2 maja 1945 radio Hamburg nadało mowę nowego ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Krosigka, który oświadczył, co następuje:

„Świat huczy zgiełkiem wojennym. Mężowie niemieccy giną w ostatnim boju w obronie swej ojczyzny. Na drogach jeszcze nieokupowanych Niemiec pląsają na cześć zrozumiałe, zgłodniałe masy ludu niemieckiego. Od wschodu pomiędzy nas wkracza nowa, żelazna kurtyna. Za nią szerzy się dzieło zniszczenia, które przekracza wyobraźnię ludzi zmoszczonowa Europa jest pierwszym krokiem do rewolucji światowej. Osiągnięcie tego celu, albo trzeci wojna światowa — oto alternatywa, która stoi dziś przed światem.

Wszyscy zgodzimy, że jesteśmy w stanie przyczynić się do znalezienia właściwego rozwiązania. Świat stał dziś przed najdonioślejszą decyzją, jaka kiedykolwiek miała zapaść."

2 maja 1945 roku agencja Exchange ogłosiła komunikat tej treści:

„Ze strony oficjalnych kół angielskich donoszą, że mowa Schwerina von Krosigk wywołała w brytyjskich sferach rządzących jak najgorsze wrażenie. Jest zrozumiałą niepodobną do dyplomacji niemiecka nie zrozumiała dotąd najprostszych rzeczy i uważa ciągle, że można używać strasznika bolszewizmu wobec Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Wielka, która oznacza totalne zniszczenie Niemiec, musi być prowadzona nadal, póki nie zostaną usunięci z życia niemieckiego ostatni przywódcy, wierzący w ideologię narodowo - socjalistyczną. Z te go punktu widzenia mowa ministra spraw zagranicznych była wartościowym potwierdzeniem zasadniczej przez aliantów zasady."

Hej, łzy się kręcą! Pięć lat temu hitlerowski minister mówił o „ciągłym kurcie" i o „krucjacie przeciw bolszewizmowi", a Londyn gromił go za to i groził totalnym wypleniem hitlerowców. A w bardzo reakcyjnej szwajcarskiej „Die Weltwoche" mowa ministra spraw zagranicznych Curt Riess nazwał Schwerina Krosigka idiotą, „którego głupota jest rzeczą znaną, czego rządu Hitlera była publiczną tajemnicą".

No, a dziś? Schwerin von Krosigk amerykański „prawem" łaski wyjdzie dumny na wolność na znak, że głupota znów jest w cenie. Biedny Goebbels przewraca się w grobie z gniewu, iż był pochopnie zażył trucizny.

D. Zaslawski

Trzy amerykańskie siostry

Gen. John Mac Cloy zajmuje poważne stanowisko wysokiego komisarza USA w Zachodnich Niemczech. Konrad Adenauer zajmuje mniej wysokie stanowisko kanclerza Zachodnich Niemiec. Mac Cloy jest Jankesem, Adenauer — Niemcem. Na zewnątrz stosunki pomiędzy tymi dwoma dygnitarzami są ściśle oficjalne. Mówią do siebie per „pan" i tytułują się „wasza wysokość". Mac Cloy przyjechał niezłomnego generała od okupacji. Adenauer usiłuje grać rolę „działacza państwowego". Ale to tylko komedia. Pozostawieni samym sobie wysoki komisarz i kanclerz mówią do siebie per „ty". Dla Mac Cloy'a Adenauer jest po prostu Konradem, a dla Adenauera Mac Cloy po prostu John. Swe intymne rozmowy zaczynają zwykle tak:

— Jak się czuje Ellen? — pyta Adenauer.

— Dziękuję, dobrze — odpowiada Mac Cloy — a jak czuje się Gussy?

— Bardzo dobrze, Johnny — odpowiada Adenauer.

Mniej więcej tak samo rozpoczyna rozmowę Ellen i Gussy. Ellen troszczy się o zdrowie kanclerza, Gussy — o zdrowie komisarza. Przez te go interesuje je zawsze zdrowie Peggy.

— Ellen, czy nie otrzymałaś listu od Peggy — pyta Gussy — jak jej się powodzi w Londynie?

— Nie, dawno nie miałam listu. Ale Peggy niechybnie przyjedzie wraz ze swym Louisem — odpowiada Ellen.

Ellen, Peggy i Gussy są siostrami. Ellen jest żoną ministry rodzone, Gussy — ich ku zynka. Są one Amerykankami. Ellen i Peggy mają rodzonego brata na Wall Street — Johna Sherman Zinser.

Mieszkał kiedyś w New Yorku stary August Zinser. Jak rozpoczął swą karierę — nie wiadomo, ale zakończył ją jako milioner, właściciel fabryk tor „Zinser Chemical Co". Bio rą od niego początek nie tylko liczni Zinserzy męskiego i żeńskiego rodzaju, ale i liczne przedsiębiorstwa handlowe.

Bezpośrednim kontynuatorem interesów dziadka Zinsera jest wspomniany wyżej John Sherman, który do tytułu dyrektora dawnego odziedziczonego przedsiębiorstwa dołączył tytuł dyrektora banku Morgana. John Sherman urządził się nieźle. Nieźle też urządził swoje siostry: Ellen wydał za mąż za Konrada, Peggy — za Louisa Douglasa — posła USA w Anglii, a Gussy — za Adenauera.

Ostatni szwagier był przed tym dyrektorem „Deutsche Bank", później petał się bez pracy, a teraz znów łączy stanowisko dyrektora największego banku Zachodnich Niemiec z tytułem kanclerza.

Nieruchomo wyobrazić sobie przytulną atmosferę domową we frankfurckim pałacyku Mac Cloy'a, a szczególnie gdy z Londynu przyjedzie małżeństwo Douglas. Ellen, Peggy i Gussy haftują, John, Konrad i Louis — kurzą cygara...

— Co nie wydaje wam się, kochane siostrzyczki, że dzisiaj my w naszej willi na Florydzie? Zupełnie jak w Ameryce — mówi Gussy.

— Tak, zupełnie jak w Ameryce — odpowiada Ellen — tylko nie ma Murzynów, a twój Konrad jest Niemcem.

— Jaki on tam Niemiec! — oburza się Gussy. — On jest prawdziwym Amerykaninem. A Niemców możesz uważać za białych Murzynów, siostrzyczko.

W tym salonie trzy siostry i ich mężowie wymieniają wiadomości z zagranicznych, złączone z losem Zachodnich Niemiec. Parlament w Bonn — to tylko „zworaki" przy pałacu, w którym Ellen i Gussy uzgadniają rodzinne i dyplomatyczne sprawy. Trzy siostry amerykańskie — to wojownicze damy, a główną figurą w małżeństwie politycznym bloku Adenauerów jest nie Konrad, lecz Gussy.

Na przykładzie tej rodzinki widzimy, jak amerykańscy imperialiści zastawiają swe sieci w państwach ujarzmionych. Całymi Zachodnimi Niemcami rządzi jedna rodzina. Zrodzona przez królowę „z bożej łaski" mogliby pozazdrościć niego ranicznej władzy królom z łaski businessu.

Oczywiście same bliskie pokrewieństwo nie mogłoby mieć takiego politycznego znaczenia, gdyby nie było ono wzmocnione pokrewieństwem kapitalistycznych duszyczek, które z kolei cementują monopole finansowe. Rodzina Zinserów ma bliskie więzy finansowe z domami Morgana i Duponta, z Baruchem i nieboszczykiem Forrestalem.

Starszy brat, John Sherman Zinser, jest związany bezpośrednio z Morganem. Peggy przez swego męża, angielskiego posła — z „Towarzystwem Ubezpieczeniowym z grupy Morgana. Ellen przez Mac Cloy'a — z firmą „Gillette" i niemieckim trustem „Zollenwerke". Gussy przez Adenauera — z „Deutsche Bank". Widzimy jak na dłoni, jak odbywa się wyprzedaż Zachodnich Niemiec - amerykańskim koncernom i bankom.

Różnorodne przedsiębiorstwa rodzeństwa Zinserów łączy obecnie jeden cel: przygotowanie niemieckiego mięsa armat niego dla nowej wojny.

Na konferencjach Bloku Pół nocno - Atlantyckiego mówi się o „tym specjalnie, używając oszukańczych terminów dyplomacji kapitalistycznej. W salonie Ellen mówi się otwarcie, jak w rzeźni.

— Powinnaś, Gussy, powiedzieć swemu Konradowi, że ci on działa bardziej zdecydowanie. Interes jest interesem. Potrzebni nam są niemieccy żołnierze. Peggy mówi, że na angielskich nie ma co liczyć.

— Droga Ellen, ty wiesz, że Konrad chciałby duszę chyby sprzedać wam Niemców. Ale musi być ostrożny. Niemcy nie chcą być niewolnikami...

— Ach, Gussy, chcą, nie chcą... Co nas to obchodzi? Jesteśmy na Nowy Yorku. Wul Morgan jest niezadowolony, żąda zakończenia kłopotów z białymi Murzynami europejskimi.

Wciąż jeszcze nie potrafią dobrać odpowiedniej nazwy dla Zachodnich Niemiec. Bizonia, Trizonia, Niemcy Federalne, West Deutschland, wszystko to nie nadaje się. Właściwa nazwa — to Zinserland — ziemia obiecana rodziny Zinserów.

(„Prawda")

Na straży

socjalistycznej dyscypliny pracy stają wszyscy uczciwi ludzie

* * *

W ustroju kapitalistycznym praca była przekleństwem, bo robotnicy musieli pracować na rzecz kapitalisty, który przywłaszczał sobie owoce ich pracy, obracając je na utrwalenie ustroju ucisku i nędzy robotniczej.

Zrzeszony nienawistne jarzmo, polska klasa robotnicza przystąpiła po raz pierwszy w dziejach do pracy dla siebie, dla własnego dobra, dla państwa ludowego. Praca przestała być przekleństwem. Stała się sprawą honoru. Przodujący robotnicy — zwycięzcy w szlachetnym współzawodnictwie, bohaterzy pracy — są dziś bohaterami narodowymi.

Dzięki zwycięskiemu i przed terminowemu wykonaniu planu 3-letniego, mogliśmy przystąpić do realizacji planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu. Co pewien okres czasu — przy obecnej rocznie i radosnych świąt robotniczych — płomieniem wybucha entuzjazm robotników, jak to obserwowaliśmy w dniach Warty Stalinowskiej i Warty Pokoju.

Od zdrowej, podstawowej masy robotników i pracowników odcinają się poszczególni bumelanci, nieroby i pasożyty, które obniżają wydajność zakładu i w wielu wypadkach utrudniają wykonanie planu społecznego.

Przeciwko tym szkodliwym jednostkom, godzącym w interes społeczny, skierowana jest swym ostrzem ustawa zabezpieczenia socjalistycznej dyscypliny pracy z dnia 19 kwietnia br., przyjęta z entuzjazmem przez całą klasę robotniczą na licznych masówkach i zgromadzeniach.

Przed paru dniami Rada Ministrów — opierając się na wyżej cytowanej ustawie — powzięła uchwałę w przedmiocie określenia przypadków, usprawiedliwiających nieobecność w pracy oraz warunków i trybu usprawiedliwienia nieobecności.

Uchwała ta jasno precyzuje sprawy, od których zależy właściwe rozumienie i wykonywanie ustawy. — I dlatego wszyscy robotnicy — pracownicy biur i instytucji, kierownicy zakładów oraz rady zakładowe powinny się z nią starannie zapoznać.

Na wstępie uchwała określa, jakie ważne przyczyny upoważniają kierownika zakładu do zwolnienia pracownika od pracy oraz uznania tej nieobecność przy pracy — za usprawiedliwioną.

Dalej uchwała stwierdza, że o niemożliwości stawienia się do pracy pracownik powinien zawiadomić kierownika zakładu natychmiast, a w każdym razie nie później niż w terminie trzydniowym od dnia powstania ważnej przyczyny, uniemożliwiającej stawienie się do pracy.

Dalej przyczyna niestawienia się do pracy znana jest pracownikowi uprzednio, powinien on o tym zawiadomić kierownika zakładu bezzwłocznie.

Usprawiedliwienie nieobecności powinno być należycie udokumentowane w szczególności wezwaniami i zaświadczeniami władz lub instytucji, albo zaświadczeniami lekarskimi lub innymi dowodami. Dowody, usprawiedliwiające nieobecność w pracy powinny być sprawdzane przez kierownika zakładu wspólnie z radą zakładową.

Nie wymagają sprawdzenia dowody, pochodzące od władz i urzędów oraz od organów społecznych służby zdrowia.

Władze, urzędy i instytucje w swoim zakresie działania powinny wydawać pracownikom na jego żądanie zaświadczenia stwierdzające okoliczności, mogące usprawiedliwić nieobecność przy pracy. Zaświadczenia powinny być wydawane bez pobierania jakich kolwiek opłat — w miarę możliwości natychmiast, w każdym razie w sposób, nie narażający pracownika na potrzebę opuszczania pracy.

Dalej uchwała określa szczegółowe obowiązki kierowników zakładów w zakresie uporządkowania kontroli punktualności.

Kierownicy zakładów podejmują natychmiast starania o uporządkowanie i możliwe udoskonalenie systemu kontroli punktualności przybycia i odejścia oraz obecności pracowników przy — czynnym w uchwale. — W tym celu na leży do dnia 15 maja br. wprowadzić w zakładach jeden z określonych uchwałą systemów kontroli (przestemplowanie kart obecności, przezwiesznie numeru kontrolnego, podpisanie listy obecności, adnotacje w spisie pracowników).

Inne punkty uchwały mówią m. in., że w przypadku, gdy nieobecność pracownika trwała krócej niż trzy dni i o ile pracownik nie przedłożył dowodów usprawiedliwiających nieobecność, osoba upoważniona przez kierownika zakładu sporządzi nie później, niż w trzecim dniu po stawieniu się pracownika do pracy protokół, zawierający dane personalne pracownika, czasokres nieusprawiedliwionej nieobecności pracownika, ilość uprzednio w danym roku kalendarzowym nieusprawiedliwionych dni oraz nałożone w związku z tym na pracownika kary.

Po sporządzeniu protokółu, odczytuje się go w obecności przedstawiciela rady zakładowej oraz zainteresowanego pracownika i spisuje się wyjaśnienia, udzielone przez pracownika.

Protokół ten, podpisany przez pracownika, przedstawia się kierownikowi zakładu do wydania decyzji.

Przed powzięciem decyzji kierownik zakładu powinien się do rady zakładowej o wyrażenie opinii, czy przedstawione przez pracownika dowody i wyjaśnienia są dostateczne dla usprawiedliwienia nieobecności. Ostateczna opinia rady zakładowej powinna być złożona na piśmie.

Kierownik zakładu powinien przesłać do wiadomości prokuratorskiej opinię rady i skierowaniu sprawy do sądu oraz wniosków o rozpatrzenie sprawy nieusprawiedliwionej nieobecności pracownika przy pracy.

* * *

Nie będą już bumelanci żżerać owoców pracy uczciwych robotników, obniżać wskaźników planów produkcyjnych w zakładach i fabrykach. Na straży ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy stają solidarnie wszyscy ludzie uczciwej pracy, wierzący głęboko, że przez podniesienie dyscypliny pracy wiedzie droga do wykonania planu 6-letniego, planu dobrobytu i pokoju.

J. D-k.

Listy do »Słowa«

Ścianu grozi zawaleniem

Kto zajmie się remontem domu?

Przed rokiem w naszym piśmie ukazała się wzmianka o grożącej zawaleniem ścianie szczytowej domu mieszkalnego przy ul. Szczytnickiej Nr 6.

Oto co piszą nam o tym w liście zbiorowym mieszkańcy tej kamienicy:

„Po waszym artykule odwie dzi kamienicę kolejno urzędnicy Zarządu Nieruchomości Miejskich, aż wreszcie zdecydowali, że trzeba, eksmitować lokatorów z zagrożonego zawaleniem domu. Druga komisja zarządziła podstemplowanie sufitów w zagrożonych pokojach i szybki remont. Zjawili się wkrótce robotnicy, przygotowali maszyny mające służyć do rozbiórki nieszczęśliwej ściany i... po kilku dniach, niczego nie zrobiwszy, odeszli do pracy w innym miejscu.

Nie pomogły nasze interwencje, nie pomogły obietnice ZNM, że już w najbliższej przyszłości nowe brygady robotników przystąpią do rozbiórki i remontu. Ścianę śmies ci nadal grozi zawaleniem się na głowy lokatorów."

Uważamy, że ZNM powinien przystąpić do prac remontowych w kamienicy przy ul. Szczytnickiej Nr 6 i odsunąć od lokatorów stale czyhające widmo śmierci. Kamienica, po remoncie będzie nadawała się do zamieszkania. Należy ratować zarówno życie ludzkie, jak i losy kamienic, których — musimy przyznać — we Wrocławiu nie mamy zbyt wiele.

Czyja to wina?

Złom trzeba zabrać

„Przed kilku dniami przeczytałam w „Słowie" wiadomość, że zbiórka złomu w Wodzie we Wrocławiu nie dała spodziewanych rezultatów. Opowiem jak to było w kamienicy Nr 2 przy pl. Nankiera. Mieszkańcy tego domu są nieliczni, a w dodatku prawie wszyscy starzy. Dożorca nasz też jest chory na nogi. Mimo to zniesiliśmy na podwórze wszystko, co się w domu znajdowało z przedmiotów nadających się do zbiórki.

Niestety, nikt ze zbierających nie zajrzał do rzeczy. W rezultacie — żelazo, puszki, żarówki, butelki itp., leżące dotąd bezpiecznie pod ziemią obecnie niszczeją na deszczu. Nie sądzę — kończy list nasza czytelniczka — abyśmy byli wyjątkiem w całym Obwodzie. I sądzę, że w tym leży przyczyna nieudanej zbiórki.

Janina Paszkowska"

List nie wymaga komentarzy. Pomimo zakończenia obywatelskiej zbiórki złomu, może ktoś zainteresuje się I Obwodem i zbierze złom oczekujący swojego przeznaczenia.

Odpowiedzi Redakcji

Zofia Dul. Instytut Higieny Psychicznej mieści się we Wrocławiu przy ul. Nowowiejskiej i Bierkiewiczów. Adres Głównej Poradni Zdrowia Psychicznego— Warszawa, ulica Chełmska 29/30/41.

Blok Nr 168. Jeżeli streptomycyna jest konieczne potrzebna, to po przepisania spe cyfiku przez lekarza, który leczy chorego, należy zwrócić się do Komisji Streptomycynowej przy Poradni Przeciwgruźlicznej we Wrocławiu, ul. Grabiszyńska 105.

F. Kasiejewski. Sprawę przekazaliśmy odpowiednim czynnikom. Następne — poruszymy w najbliższym czasie.

Starcy proszą o ławki

na skwerku miejskim

U wylotu ul. Grunwaldzkiej na ul. Piastowską we Wrocławiu jest mały zieleniec. W ubiegłych latach były przed tym zieleńcem ławki, wprowadzie ni szkodzone, jednak nadające się jeszcze do użytku.

Jesienią ub. roku, Zarząd Plantacji Miejskich zabrał law ki — rzekomo do naprawy. Na deszcz wiosna, a miejsce gdzie stały ławki — jest pusto.

Oto co na ten temat pisze do nas jeden ze stałych „bywalców" skwerku:

„Jestem starcem, a takich jak ja, jest w naszej dzielnicy wielu. Spacer do Parku Szczytnickiego (w którym nawiasem mówiąc też nie wiele ławek stoi jest dla nas za bardzo uciążliwy, utęsknieniem czekamy, by Zarząd Plantacji Miejskich postawił naprawione ławki w skwerku na ich starym miejscu".

Stare kaczory jest apelem: „W imieniu starców, którzy chcą korzystać ze słońca i świeżego powietrza, proszę o naprawienie ławek i ustawienie ich obok skwerku u wylotu ul. Grunwaldzkiej na ul. Piastowską".

Pochwała konduktorów

W odpowiedzi na list jednego z wrocławskich konduktorów, zamieszczony w „Listach do Słowa", otrzymaliśmy kilka odpowiedzi, w których czytelnicy wyrażają swoje obawy nie z powodu zachowania się niektórych pasażerów tramwajowych, utrudniających ciężką pracę konduktora.

Zamieszczamy wyjątki z tych listów.

Praca konduktora tramwajowego jest trudna i odpowiedzialna. Pasażerowie tramwajów bardzo często ją utrudniają, wykazując przy tym zupełną jej nieznajomość i lekceważący się tej stosunek.

Należy to zmienić. Ułatwiaj my konduktorom tramwajowym pracę uprzejmością i uśmiechem" — kończy list ob. K. M.

Drugi list:

„Czyż możemy wymagać od konduktora uprzejmości, kiedy jego uśmiechu wtedy, kiedy po ciężkiej kilkugodzinnej pracy i niejednokrotnie bez przyzjemności ze strony pasażerów, okaże nam jedynie suchą, wymagającą służbistość?" — pisze inny czytelnik.

„Wrocławscy konduktorzy są naogół mili i uprzejmi. Nie można tego powiedzieć o wrocławskiej publiczności, którą często wykazuje zogardliwy stosunek do pracowników MZK. Taki stan rzeczy trzeba zmienić. Pamiętajmy, że częsty uśmiech, słowa „przepraszam" i „dziękuję", świadczą o naszej kulturze i dobrym wychowaniu".

A oto najbardziej przyjemny list:

„Specjalne uznanie i szacunek trzeba wyrazić konduktorowi Nr 102. Znany jest nam dobrze z widzenia i pracy służbowej. Starszy, pogodny, zawsze uśmiechnięty i zawsze przejęty swoją pracą — jest wzorem nie tylko dla swoich kolegów, lecz i dużej masy pasażerów tramwajów wrocławskich".

Cieszymy się, że nasza wzmianka o pracy konduktora znalazła tak silny oddźwięk u mieszkańców Wrocławia. W dalszym ciągu będziemy publikować nazwiska i numery tych pracowników MZK, którzy swoją postawą zasługują na pochwałę i uznanie. Prosimy jednak jeszcze raz wrocławian: Nie ułatwiajcie swoim czytelnikom ciężką pracę naszych konduktorów i motorniczych.

OBWIESZCZENIA

Kwalifikowaną sekretarkę, inspektora finansowego, referenta sprawozdawczego zaangażujemy. Warunki do omówienia w Zarządzie Okręgu TPW Wrocław, Rynek 6, II p. K-1701

Trzech wykwalifikowanych księgowych i jednego planistę zatrudnimy od zaraz. CHPE we Wrocławiu, ul. Karmelkowa Wielkiego 32. Zgłoszenia w Oddziale Personalnym. K-1792

Dziękanat Wydziału Lekarskiego Akademii Lekarskiej we Wrocławiu, wzywa wszystkich absolwentów Wydziału Lekarskiego, którzy ukończyli na tut. Wydziale studia w latach 1946/47, 1947/48 i 1948/49, do zgłoszenia się osobiście do dnia 20 maja br. u Dziekana Wydziału Lekarskiego do rejestracji.

Rejestracja ta ma celu ustalenie terminów składania brakujących do uzyskania dyplomu lekarskiego egzaminów, w myśl wytycznych Ministerstwa. K-1751

Powiatowy Zarząd Drogowy we Wrocławiu ogłasza na dzień 20. V. 1950 r. godzina 9-ta przetarg ofertowy na dzierżawę zbioru owoców z drzew przydrożnych (czereśnie, wiśnie) na drogach wojewódzkich i powiatowych powiatu wrocławskiego. Bliższe informacje otrzymać można w biurze PZD, ul. Gen. Świerczewskiego 72. K-1793

FACHOWCY POSZUKIWANI

St. księgowych, księgowych st. kontystów, kontystów oraz wysoko kwalifikowane maszynistki poszukuje Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego w Wrocławiu we Wrocławiu. Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej dla pracowników Energetyki. Oferty na objęcie powyższych stanowisk wraz z odpowiednimi dokumentami przesyłać na adres Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego — Dział Personalny — Plac Powstańców Śląskich 20. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny — pokój Nr. 126. K-170

Buchalter - fachowiec pół etatu potrzebny: Dom Dziecka, Wrocław, Parkowa 2. K-1763

Głównego księgowego w IV gr. z dod. funkcyj. plus 35 proc. premii księg. względnie st. księgowego w V gr. dod. funk. plus 35 proc. premii księg., księgowego w V-a gr. plus 35 proc. premii księg. ewentualnie rutynowanej siły biurowej poszukuje zarząd Państw. Browar w Tarnobrzegu. Podania wraz z życiorysem należy składać pod wymienionym adresem. K-1767

Księgowych - rzeczoznawców, wysoko kwalifikowanych, 1 referenta gospodarczego, 1 kierownika sekretariatu ogólnego, 1 maszynistkę przyjmie od zaraz: Biuro Organizacji Rachunkowości Przedsiębiorstw Państwowych Wydrębnione Ekspozytura we Wrocławiu ul. Kościuszki 14/1 piętro. Zgłoszenia do Dyrekcji Ekspozytury. K-1769

OGŁOSZENIA DROBNE

SANDOWE

SPRZEDAM części radiowe, elektrotechniczne, hydrauliczne, narzędzia. Świdnica, telefon 2863 P 2771

KRAKÓW — Parcele 7.200 m kw., 2.960 m kw. budowlane, ogrodowe sprzedam z powodu choroby. Przyjaciół Józef Kolwarzyska 66. K 1766

SPRZEDAM radio Super Ekamp, zegar, odzież, ceiane, magiel, fotel skórzany. Kniaziewicza 38/16 2814

LODOWKĘ poszukuje „Dom Książki" Wrocław, Rynek 50, dział admin. strzeczny. 2814

SPRZEDAM motocykl „Zundapp" 200. Nowodworska 11 w pracowni kamaszniczej. 2821

4-POKOJOWE solidne, piękne meble tanio wy sprzedaję. Ciepłice, Rybnicka 14, I piętro. K 1775

OKAZYJNIE sprzedam meble: szyfonka i kuchenne nowe i częściowo Stalina 163/13. 2803

SAMOCHÓD najchętniej Opel lub DKW w dobrym stanie kupię. Oferty do „Słowa" pod „Samochód" 2843

SPRZEDAM samochód osobowy „Hanomag" Kurier. Wrocław, Bartelcka go 29 m. 13. 2864

PIANINO i radio do oprze dania. Wodzisławska 2, pokoj 32/19, dojazd 16 lub 4 ks. 2901

KUPIĘ futro damskie. Zgłoszenia „Słowo" pod „Dobry stan". K 1777

KUPIĘ pianino od 2 do 3 tys. Zgłoszenia ulica Monte-Cassino 13, Lesnoprzykład 2906

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiona leg. Zw. Zaw. nr 36731 na nazw. Dolowski Roman. 2877

UNIEWAŻNIAM skradzioną metrykę urodzenia wydaną Dzieczyn, pow. Siedlce, Karte rejestracyjną, odcinek zamieldowania z Wrocławia, przez Jerzy Perka Zygmunt. 2904

UNIEWAŻNIAM legitymację akademicką nr 61676/B na nazwisko Stanisław Orlewicz. P 2766

ZAGUBIONO portfel Kazimierza wojskowa R. K. U. Wrocław, legitymacje, oporowy, dowód i inne dokumenty na nazwisko Zaniewski Kazimierz Bolesław, Olszewskiego 75 m. 1. Dla znalazcy nagroda. 2912

ZGUBIONO legitymację transportową ZKE Kolei SP i odcinek zameldowania na nazwisko Marciszeska Jadwiga. 2913

ZGUBIONO odcinek zameldowania Sewel Bolesław Stanisława, Wrocław, Stanisław, Belczerak Zofia — Wrocław Józefa, Wrocław, Sienkiewicza 49 m. 2. 2914

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Czarnecki Henryk, wydane przez Samochodowy Wrocław. 2917

ZAGINĘŁA legitymacja skadem nr 5238 na nazwisko Kazimierz Mysliwiak. 2918

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Ledwoysze Tadeusz 2919

UNIEWAŻNIAM leg. kasad. oraz Opieki Zdrowotnej 997. Maria Rubinowska-Kocowska. 2922

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy kat. II na nazwisko Pacek Aleksander 2923

UNIEWAŻNIAM pieczątkę na przewód towarowy E. Urbanowicz Wrocław Komuny Paryskiej 78, zgubiony dnia 13. 5. 1950 roku. 2925

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany gm. Mszczyce, kasiaże wojskowa RKU Wrocław, odcinek zameldowania Gąsorowski Tadeusz odcinek zameldowania Gąsorowska Danuta. 2915

ZGUBIONO legitymację Tow. Przyjaciół Dzieciaki na nazwisko Rzepecki Józef, Wszechnych. K 1763

ZAGUBIONO odcinek zameldowania Malinowska Bronisława 34, Wrocław, Sobowicka 134. 2920

ZGUBIONO dowód osobisty wydany Dziekan Janina, sam. Jel. Góra, Aleja 18 Grudnia 49 K 1766

ZGUBIONO leg. tramwajowa nazwisko Rybak Zofia, sem. Ciepłice, Solankowa 4. K 1768

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Ceglińska Franciszek, Chrobrego 4. 2892

ZGUBIONO zaświadczenie RKU Wrocław na nazwisko Galant Józef. 2888

UNIEWAŻNIAM zgubiona książkę wojskową, od nazwisko Krasnodebski Mariusz. 2887

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania, akt metry ka urodzenia, zaświadczenie rejestracyjne SP, prawo jazdy, podstawowe, legitymację tramwajową na nazwisko Dziemidowicz Janusz-Jerzy. 2886

SKRADZIONO pierwszą rejestrację wojskową na nazwisko Łarka Tadeusz, Wrocław, Kościuszki 169/8 2884

ZGUBIONO dowód osobisty, tożsamości, leg. Zw. P. R. zaświadczenie rejestracji SP, zaświadczenie pracy, dwa odcinki zameldowania, świadectwo ukończenia 7 klasy, nazwisko Jachim Jan, Zawiercie, Osiedle Odrodzenie 1. K 1776

ZGUBIONO karte rejestracyjną, akt wojskowości wydany przez U. rząd Lidzbarski w Górze nazwisko Mandrzejewski Mieczysław 216, pow. Jelenia Góra. 1777

ZGUBIONO odcinek wymeldowania, zaświadczenie zwolnienia z pracy, kwatertę wojskową R. K. U. Wrocławek na nazwisko Kubiak Bronisław, zam. Przedecz ul. POW nr 12, pow. Włocławek K 1776

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Wilk Józef, zam. Podgórzyn. Żaliwiczna 13 K 1774

POSAD POSZUKUJĄ

STARSZA gospodyni samodzielna szukna pracy u samotnego, pana, lub mężczyzny bezdzietnego. — Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Gospoda". 2908

WYCHOWAWCZYNI język francuski poszukuje Oferty „Słowo Polskie" pod „Wychowawca". 2909

KWALIFIKOWANA kucharka — gospodyni poszukuje Wrocław, Bydzedtwa są. Wiadomość do „Słowa" „Samotna" 2910

WOLNE POSADY

POMOC domowa, mogąca pracą potrzebna do 2 osób i 8-letniego dziecka. Warunki dobre. Bos sak - Hauke 26 m. 3. 2905

POTRZEBNA zdolna i uczciwa. Pracownia szukien, Bukszpin, Pugeta 12 2906

POTRZEBNA samodzielna gospodyni do dwóch osób na letnisko. Oferty „Słowo Polskie" „Wieś" 2928

FRYZJER męski potrzebny, tożsamości, leg. Zw. P. R. Jelenia Góra. K 1769

POTRZEBNA samodzielna gospodyni do prowadzenia domu i 2 dzieciekom Zgłaszać się od 1 do 3 dziennie. Wrocław, Idzego 9/3. 2908

CZELADNIK krawiecki potrzebny. Chrzebrzyca 2876

POTRZEBNA pomoc domowa. Wrocław, Kościuszki 216, pow. Chrzebrzyca 23 m. 1. 2895

ODSTĄPIĘ zakład fryzyjski od zaraz. Zwrot za urządzenie. Poniatowskiego 20 2898

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia śródmieście na dwa dopłata. Oferty „Słowo Polskie" „Zamiana" 2929

1-2 POKOJE z kuchnią lub używalnością do dopłacania. Zapłace z góry. Wszelkimych 46 m. 8 Jarzewski 2903

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania sub lokatorskiego 2-pokojowego, możliwie na przedmieściach. Zgłoszenia do „Słowa" pod „Medyk". 2917

ZAMIENIĘ 5-pokojowe mieszkanie z komfortowe na 3-pokojowe i 1 lub 2 w wilii z ogrodem, Wrocław. Oferty do „Słowa Polskie" pod „Zamienię"

POSZUKUJĘ niekrępującego umeblowanego pokoju z Zgłoszenia „Słowo Polskie „Miet" 2883

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego przy rodzinie. Oferty do „Słowa" pod „Urzędnik" 2887

POSZUKIWANIA RODZIN

PAWLINOWSKA Maria poszukuje męża Pawlinowskiego Antoniego, ur. 1900 r., ostatnio zamieszkałego w Buczyskach, pow. Skalat. Zgłaszać Jelenia Góra, Sad Okrężna 3 wiadomość Cyrulnicy Sprawa rozwodowa 2882

STAROWÓJTOWĄ Maria, Anna Piotra Z Rosń, ostatnio przebywającej St. Niemcza, Wrocław, Wrocław, Stary Rynek 2922

RÓŻNE

FOKTERIERA ostrzyżona, 3 miesięczna, zaginiona 18 bm. odpowiedzi Wrocław 24 m. 3. 2923

PRZYBŁĄKAŁ się ciapny piesek. Odebrać Kościuszki 61, dom w ogrodzie. Po 3-ch dniach uważa się za własność. 2924

ZGUBIONO dnia 9. 5. br. na ul. Świerczewskiego dodz wieczorem zbiór mieszanka pomarańczowa ojcu. Blagam znaleźcę, oddaj znalazce o zwrot za nagrodą. Wrocławskie Kolej. 2926

PANÓW z Karlowic proszę o zwrócenie pozostawionej w samochodzie wa Rzeczka do Narodowego Banku Polskiego. 2904

KAMIENICE - wille, parcele, Kraków — Katowice Warszawa Kupon Sprzedaż Zamiana Hulk. Kraków, Pijarska 13 K 1673

UNIEWAŻNIAM leg. M. Z. K. nr 972 nazwisko Sadowski Stanisław, Kobrzych, Czerwonej Armii 24. 2890

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kubik Antoni, Legnica. K 1772

UNIEWAŻNIAM licencję na sprzedaż lodów wydaną Legnica na nazwisko Brzyszczyk Janina, Legnica. K 1766

ZGUBIONO legitymację służbową Załadowcy Przewozowego Zakładów Daszewskich, legitymację Straży Pożarnej, legitymację Chłopskiej, odcinek zameldowania na nazwisko Bartel Jan, Legnica, ceg. ul. Piotra Wysockiego 2895

ZGUBIONO legit. Związku Zawodowego nr 231607, odcinek zameldowania na nazwisko Orpel Katarzyna, Jóźwiak 2878

ZGUBIONO odcinek zameldowania Kocyk Maria, Nowy Świat 46 m. 4. 2881

ZGUBIONO kartę pierwszej rejestracji, odcinek zameldowania na nazwisko Studziński Władysław. 2880

SKRADZIONO dokumenty, legitymację rowerową, odcinek zameldowania, Pawełczyk Wacław 2895

ZGUBIONO legitymację służbową ZK m. w. nr 1369. Bułgaw Wiktor. 2893

ZGUBIONO książeczkę wojskową Rzeszów na nazwisko Sułkowski Stanisław. 2894

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Zapotowski Bolesław 2900

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie pierwszej rejestracji RKU na nazwisko Rietmas Mieczław. 2888

ZJAZD WYŚCIG KOLARSKI SŁOWA

Dalsze zgłoszenia i komunikaty

Jeden z czołowych Ośrodków Sportu Dolnośląskiego, Świdnica który jeżeli chodzi o sport kolarski, do tej pory tra kotwany był bardzo po macoszemu, w tym sezonie wreszcie doczekał się imprezy, którą pod każdym względem uważać można za godną naśladowania i którą licznym miłośnikom sportu Świdnicy gorąco wolelać. Zjazd i Wyścig Kolarski „Słowa Wałbrzyskiego", będzie jedną z głównych atrakcji następnego tygodnia.

Liczne zgłoszenia są najlepszym dowodem zainteresowania ze strony zawodników. Jesteśmy przekonani, że rozdźwięk całej trasy, którą przebiegać będzie wyścig, zorganizowany przez naszą redakcję, publiczność będzie witać gorąco młodych zawodników.

W chwili obecnej mamy już ponad 20 zgłoszeń.

Podajemy dalszą listę zgłoszeń. Nr 6 Kaniuk Edward. uczeń; 7) Kolaciński Ryszard, kierowca. 8) Wróblewski Zbigniew, uczeń, 9) Piekarski Waldemar, uczeń, 10) Ostromecki Stanisław, uczeń; 11) Miernikiewicz Romuald, 12) Konikiewicz Alfred, uczeń, 13) Szir Józef, uczeń, 14) Krol Tadeusz, uczeń, 15) Wilanowski Zbigniew, uczeń, 16) Łabski Janusz, uczeń, 17) Olech Witold, uczeń, 18) Turkowicz Bronisław, student, 19) Szczepielki Henryk, uczeń, 20) Guga Kazimierz, uczeń, 21) Dąbrowski Janusz, ślusarz, 22) Kryśiński Dariusz. ślusarz.

Komunikujemy jednocześnie że w wyścigu „Słowa Wałbrzyskiego" udział brać mogą wyszcy posiadacze rowerów, którzy przekroczyli 16 rok życia.

Start do wyścigu nastąpi o godzinie 11-tej. Zbiórka zawodników zgłoszonych do wyścigów o godzinie 8-mej na Stadionie Miejskim.

Złóż podanie do SWF

Zachęcamy absolwentów szkół dolnośląskich do jak najszybszego składania podań o przyjęcie na Studium Wychowania Fizycznego.

Kierować je należy do WKKF ul. Kołłątaja 20 Wrocław. Wydział Pres., insp. J. Cybulski.

Studenci SWF zapraszają młodszych kolegów do zwiedzania swojej Uczelni, gdzie będą służyć wyjaśnieniami kandydatom na studia.

Dobre wyniki uczniów
w zawodach lekkoatletycznych

W Nowej Soli odbyły się rejonowe zawody sportowe szkół zawodowych w lekkoatletyce. Z powodu ulewnego deszczu w drugim dniu zawodów nie wszystkie konkurencje zostały zakończone.

Konkurencje żeńskie:

60 m. 1) Żychówna (Glmn. Przem.) 8,3 sek., 2) Potaźnikówna 8,7 sek., 3) Brysiówna 8,9 sek.

Skok w dal: 1) Potaźnikówna 4,40 m. (1) 2) Brysiówna 1) Pchnięcie kulą: 1) Potaźnikówna 8,09 m., 2) Lesiukówna 7,99 m.

Rzut piłką palantową: 1) Żyro 49,70, 2) i 3) ex aequo Kłodziejówna (Szk. Zaw. N. S.) i Żaków na (Sława Śląska) 48 m.

Sztafeta 4 x 75 m. 1) Włókniarz N. S. Potaźnikówna, Wojtakówna, Brysiówna i Żychów na 44,3 sek. 2) sztafeta ze Sławy Śląskiej.

500 m.: 1) Budziłówna 1,31 sek., 2) Sołyga, 3) Kołodziej.

Skok wzwyż: 1) Potaźnikówna na 1,28, 2) Wojtak 1,10 m.

Konkurencje męskie:

100 m.: 1) Kotlarski 12,1 sek., 2) Chmielowski 12,31, wszyscy Glmn. Przem.

1000 m.: 1) Skoryk (Szk. Zaw. Głogów) 3,13,5, 2) Przylicki (DŻM) 3,14,5, 3) Hrymiewicki (Glmn. Przem.) 3,42 min.

Rzut granatem: 1) Didluch (Szk. Zaw. N. S.) 58,75 m., 2) Wichman Szk. Zaw.) 55,28, 3) Skibiński (Glmn. Przem.) 53,59 m.

Pchnięcie kulą: 1) Kotlarski (Glmn. Przem.) 10,88, 2) Skibiński 10,09, 3) Pisowacki 10,03 m.

Skok w dal: 1) Lorenc (Glmn. Przem.) 2) Didluch (Szk. Zaw. N. S.), 3) Misiewicz (Glmn. Przem.)

(MOW)

Słowo sportowe

3 razy Polska — Rumunia
Wrocław, Warszawa i Bukareszt

Nadchodzącą niedzielę śmiało możemy nazwać Dniem Przyjaźni sportowców Polski i Rumunii.

W dniu tym aż trzy reprezentacje Polski (dwie piłkarzy, oraz jedna tenisistów) zmierzą swe siły z najlepszymi sportowcami Rumunii. **Głównym punktem zainteresowania będzie Wrocław, w którym rozegrane zostanie spotkanie pierwszych jednostek piłkarzy.**

W Bukareszcie w tym samym czasie zmierzy się reprezentacja polskich Kolejarzy z reprezentacją Lokomotiw (odpowiednik naszego ZS Kolejarz). Jakkolwiek w pierwszym wypadku piłkarze są pełni optymizmu i za wszelką cenę dążyć będą do rehabilitacji za ostatnie niepowodzenia (jeżeli chodzi o spotkanie z Rumunią), to w drugim wypadku piłkarze nasi, z pod znaku skrzydlatego koła niebardzo wydają się nam być faworytami, tymbardziej, że wystąpią oni na obcym terenie, na którym w historii dotychczasowych spotkań międzypaństwowych tylko raz udało się im wyjść zwycięsko.

Osobny rozdział należy się międzypaństwowemu popłukaniu Polska — Rumunia w tenisie, który odbędzie się na kortach Legii w Warszawie. Kadra reprezentacyjna Polski jak wiadomo przebywała przez trzy tygodnie w Związku Radzieckim, z którego to wyjazdu nasi tenisiści wyciągnęli korzyści. Spotkanie to wywołało całkiem zrozumiałe zainteresowanie wśród licznych zwolenników „białego sportu", tymbardziej, że jest to pierwsza powojenna impreza naszych czołowych rakiet w bieżącym sezonie. Jesteśmy przekonani, że zawodnicy nasi, którzy wystąpią w składzie Skonecki Wł., Hebda, Piątek, Bełdowski. Chytrowski no i nieoceniona i „żelazna reprezentantka" — Jadzia Jędrzejowska, postarają się o to, by szalę zwycięstwa przechylić na swoją korzyść. Należałoby to uważać za dobry omen, przed czekającymi naszą reprezentację ciężkimi bojami o puchar Davisa.

Kuczyński i Dybała zadebiutują w 11-ce narodowej we Wrocławiu.

Dalsze gry w A klasie szczypiorniaka

W czwartek, na boisku AZS, rozegrano dwa dalsze spotkania o mistrzostwo dolnośląskiej klasy A w szczypiorniaku.

W pierwszym meczu Legia zremisowała ze Związkowcem 7:7. Początek gry nie zapowiadał wyniku remisowego. Związkowiec grający w dziewiątkę, mimo ofiarnej gry, nie może wstrzymać ataku Legionistów. Wynik do przerwy 7:3 dla Wojskowych.

Po przerwie Związkowiec gra już w pełnym składzie i przystępuje do generalnej ofensywy, zakończonej strzeleniem 4 bramek.

Bramki dla Związkowca zdobyli: Korczak 5, Muszyński i Pieloch po jednej.

Dla Legii: Majewski 2, Kaczmarek 2, Gałązka 2, Isenko 1.

Sędziował ob. Dunowski.

W drugim spotkaniu tego dnia, grająca bardzo dobrze Gwardia, pokonała Czarnych 12:3 (5:3).

Po tych meczach tabela dolnośląskiej klasy „A" wygląda następująco:

Legia	3	5
AZS	1	2
Gwardia	3	2
Związkowiec	1	1
Czarni	2	0

Dziś na stadionie AZS rozegrane zostaną 2 dalsze spotkania — godz. 17-ta Czarni grają ze Związkowcem, a o godzinie 18-tej AZS z Legią.

Mecz juniorów
Pafawag - Związkowiec 11 : 5

W ramach organizowanych przez Pafawag „czwartków bokserskich" odbył się ciekawy mecz juniorów Związkowca i Pafawagu.

W wadze papierowej Woźniak (Z) nie rozstrzygnął walki z Rutkowskim II. (P). W muszej Dominiak (Z) pokonał Stafa (P). W koguciej Frens (P) wygrał z Cejelko (Z). W piórkowej I-ej Mijas (Z) wypunktował Franczuka (P). W piórkowej II-ej Jackowiak pokonał Preisa (Z). W lekkiej I-ej Sawicki (P) wygrał z Krajewskim (Z). W lekkiej II-ej Gaik (P) wypunktował Urbańskiego (Z). W półśredniej Klaczyński (P) wygrał przez tko z Raczyńskim (Z). (ek)

Czesi i Węgrzy na Krymie

Na Krymie przygotowują się obecnie do sezonu, wspólnie z zawodnikami radzieckimi, czoło wi lekkoatleci czechosłowacy i węgierscy.

Już w pierwszych dniach swe go pobytu uczestnicy obozu tre ningowego uzyskali wiele dobrych wyników sportowych. Rekordzista świata w rzucie młotem — Węgier Nemeth osiągnął 58,81 m, a Kanski (ZSRR — 56,52 m. Ro nad 15 m w pchnięciu kulą uzyskali dwaj zawodnicy radzieccy: Gorjainow — 16,02 m i Rutenko — 15,12 m. Węgier Kiss rzucił dyskiem 46,02 m, podczas gdy Lipp (ZSRR) uzyskał 45,61 m. W rzucie oszczepem Valman osiągnął odległość 59,87 m.

Praga — Wrocław
rewia czołowych rakiet świata

Od dłuższego czasu wrocławscy zwolennicy tenisa stołowego całkiem uzasadnienie skarżyli się mogli na brak jakichkolwiek imprez. Tak się jednak złożyło, że w przeciągu zaledwie 3 dni nie tylko oni, ale wszyscy sportowcy naszego miasta przeżywać będą emocje dwóch wielkich spotkań między narodowych. Mimo gorączkowych przygotowań do meczu piłkarskiego Polska — Rumunia, międzynarodowe spotkanie ping-pongowe Wrocław — Praga nie zostało żadnym wypadku zepchnięte na drugi plan. Udział najlepszych ping-pongistów świata wywoła w na szym mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Hala Ludowa, którą częstokroć była areną ciekawych i emocjonujących imprez, w poniedziałek będzie w rzeczywistym murach znakomitych ping-pongistów czeskich z eksmistrzem świata Vaną na czele. Reprezentacja Wrocławia wystąpi „w swoim najsilniejszym składzie, z mistrzem Polski Patyńskim z Lublina i „autentycznymi wrocławianinami" Arbanem Ciuprykiem i Rosłanem na czele.

Do powyższych słów nie trzeba chyba już niczego dodawać, nazwiska mówią same za siebie. A o poziom jesteśmy spokojni. Przekonają się zresztą o tym liczni świadkowie tej imprezy.

Legia - AZS

AZS wrocławski, po pechowej i niezasłużonej porażce z akademikami z Poznania, gości u siebie szablistów — czołowego klubu Polski.

Ciekawie zapowiada się walka Suskiego z Fogtem, Wójcickim i Brzezickim, bo będzie to bezpośrednie porównanie reprezentantów Polski.

Ciekawi nas próba sił z takimi asami trójki wrocławskiej jak Jagiełło, Malczewski i Oleksiewicz.

Nasze sprawy

Apel Pokoju

Apel Światowego Komitetu Pokoju podpisują na całym świecie organizacje demokratyczne, mające niejednokrotnie po kilkaset tysięcy członków.

Podpisy solidarności z uchwałami kładą obok siebie profesorowie uniwersytetów robotnicy, młodzież szkolna i b. kombatanci, przywódcy organizacji młodzieżowych i siwowłosowie Buchenwaldu.

We Wrocławiu młodzież odpowiedziała na Apel Sztokholmski masowym zgłoszeniem się do Kół ZMP, a tłumy tam na listach nie zabrakło żadnego podpisu reprezentantów i młodego pokolenia.

Sport wrocławski to dopraw dy wspaniała i przodująca w Polsce armia żołnierzy! Zrzeszenia, kluby, koła sportowe, studenci SWF i młodzież szkół organizują akcję podpisywania listy z postanowieniami konferencji. Sztokholmskiej. Są to przecież hasła, wykonanie których gwarantuje światu obrony bohaterskiego! Bo tylko właśnie jest nas, sportowców w Armii Pokoju! (Ost)

W dniu meczu tramwaje kursują do Stadionu

Organizatorzy spotkania POLSKA — RUMUNIA zawiadamiają, że w dniu meczu, tramwaje kursować będą normalną trasą do Stadionu Olimpijskiego.

Sportowe kontakty
uczniów z LZS-em

Rozegrany Ostatnio w Jaszkowej Górnej mecz siatkówki pomiędzy drużynami: Gimnazjum im. Bol. Chrobrego i LZS-em Jaszkowa Górna, po ciekawej i emocjonującej grze zakończył się zwycięstwem Gimnazjum 2:0 (15:13, 15:12).

Rozegramy równocześnie rewanż przyniósł również zwycięstwo Gimnazjum 2:1 (15:12. 10:15. 17:15).

O wobec na zebraniu likwidacyjnym „Yacht Klubu" we Wrocławiu zapadła rozwiązany. Całkowity majątek kwaz z urządzeniem i taborem pływającym o łącznej wart. ok. 4 milzłotych przejęty został przez Zrzeszenie Stal.

Bolesław Prus

Odcinek 9.

Lalka

Starszy subiekt — Ignacy Rzecki opiekuje się sklepem galanteryjnym Stanisława Wokulskiego, który przebywa w Bułgarii i w wolnych od zajęć chwilach pisuje pamiętnik. Wiośnie Rzecki wspomina czasy dzieciństwa, gdy jako praktykant stąpił do sklepu Jana Mincla.

Za oknem wciąż toczyły się wozy i płynął w obie strony potok ludzki, z którego co chwila odrywał się ktoś i wchodził do sklepu.

— Proszę krochmalu...

— Dać migdałów za dziesiątkę...

— Lukrecji za grosz...

— Szarego mydła...

Około południa zmniejszał się ruch za kontuarem towarów kolonialnych, a za to coraz częściej zjawiali się tłumnie po stronie prawej sklepu, u Jana. Tu kupowano talerze, szklanki, żelazka, młynki, lalki, a niekiedy duże parasole, szafirowe lub pąsowe. Nabywcy, kobiety i mężczyźni, byli dobrze ubrani, rozsiadali się na krzesełkach i kazali sobie pokazywać mnóstwo przedmiotów, targując się i żądając coraz to nowych.

Pamiętam, że kiedy po lewej stronie sklepu męczyłem się bieganiną i zawijaniem towarów, po prawej — największe strapienie robiła mi myśl: czego ten a ten gość chce naprawdę i — czy co kupił? W rezultacie jednak i tutaj dużo się sprzedawało; nawet dzienny dochód z galanterii był kilka razy większy, aniżeli z towarów kolonialnych i mydła.

Stary Mincel i w niedzielę bywał w sklepie. Rano modlił się, a około południa kazał mi przychodzić do siebie, na pewien rodzaj lekcji.

— Sag mir — powiedz mi: was ist das? co to jest? Das ist Schubladen — to jest szuflada. Zobacz, co jest w te szublade. Es ist Zimmt — to jest cynamon. Do czego potrzebuje się cynamon? Do zupy, do legumin potrzebuje się cynamon. Jak jest cynamon? Jest taki kora z jedne drzewo. Gdzie mieszka taki drzewo cynamon? W Indii mieszka taki drzewo. Patrz na globus — tu leży Indii. Daj mnie za dziesiątkę cynamon... O, do Szymt... jak tobie dam dziesięć raz dyscyplin, ty będziesz wiedział, ile sprzedać za dziesięć groszy cynamon...

W ten sposób przechodziliśmy każdą szufladę w sklepie i historię każdego towaru. Gdy nie Mincel nie był zmęczony, dyktował mi jeszcze zadania rachunkowe, kazał sumować księgi albo pisywać listy w interesach naszego sklepu.

Mincel był bardzo porządny, nie cierpiał kurzu, ścierał go z najdrobniejszych przedmiotów. Jednych tylko dyscyplin nigdy nie potrzebował okurzać, dzięki swoim niedzielnym wykładom buchalterii, geografii i towaroznawstwa.

Powoli, w ciągu paru lat, tak przywykliśmy do siebie, że stary Mincel niemógł obejść się bez mnie, a ja nawet jego dyscypliny począłem uważać za coś, co należałe do familijnych stosunków. Pamiętam, że nie mogłem utulić się z żalu, gdy raz zepsułem kosztowny samowar, a stary Mincel, zamiast chwytać za dyscyplinę — odezwał się:

— Co ty zrobiła, Ignac?... Co ty zrobiła!...

Wolałbym dostać ciągi dyscyplinami, aniżeli znowu kiedy usłyszeć ten drżący głos i zobaczyć wyłęknione spojrzenie pryncypała.

Obiady w dzień powszedni jadaliśmy w sklepie, naprzód dwaj młodzi Minclowie i August Katz, a następnie ja z pryncypałem. W czasie świętą wszyscy zbieraliśmy się na górze i zasiadaliśmy do jednego stołu. Na każdą wigilię Bożego Narodzenia Mincel dawał nam podarunki, a jego matka w największym sekrecie urządzała nam (i swemu synowi) choinkę. Wreszcie w pierwszym dniu miesiąca wszyscy dostawaliśmy pensję (ja brałem 10 złotych). Przy tej okazji każdy musiał wylegitymować się z porobionych oszczędności: ja, Katz, dwaj synowcy i służba. Nierobienie oszczędności, a raczej nieodkładanie co dzień choćby kilku groszy, było w oczach Mincla takim występkiem jak kradzież. Za mojej pamięci przewinęło się przez nasz sklep paru subiektów i kilku uczniów, których pryncypał dlatego tylko usunął, że nie sobie nie oszczędzili. Dzień, w którym się to wydało, był ostatnim ich pobytu. Nie pomogły obietnice, zaklęcia, całowania po rękach, nawet upadanie do nóg. Stary nie ruszył się z fotelu, nie patrzył na petentów, tylko wskazując palcem drzwi wynawiał jeden wyraz: fertel fort!... Zasada robienia oszczędności stała się już u niego chorobliwym dziwactwem.

Dobry ten człowiek miał jedną wadę, oto — nienawidził Napoleona. Sam nigdy o nim nie wspominał, lecz na dźwięk nazwiska Bonapartego dostawał jakby ataku wściekliznyy; siniał na twarzy, plul i wrzeszczał: szelma, szpitzbuhl rozbójnik!...

Usłyszawszy pierwszy raz tak szkaradne wymyśly nieomal straciłem przytomność. Chciałem coś bardzo powiedzieć staremu i uciec do pana Raczka, który już ożenił się z moją ciotką. Nagle dostrzegłem, że Jan Mincel zasłoniwszy usta dłonią coś mruczy i robi miny do Katza. Wytężam słuch i — oto co mówił Jan:

— Baje stary, baje! Napoleon był chwat, choćby za to samo, że wygnał bycłów szwabów. Nieprawda, Katz?

A August Katz zmrużył oczy i kiwał głową jak mydło.

Osłupiałem ze zdziwienia, lecz w tej chwili bardzo polubiłem Jana Mincla i Augusta Katza. Z czasem przekonałem się, że w naszym małym sklepie istnieją aż dwa wielkie potęgowania, z których jedno, składające się ze starego Mincla i jego matki, bardzo lubiło Niemców, a drugie, złożone z młodych Mincloów i Katza, nienawidziło ich. O ile pamiętam, ja tylko byłem neutralny.

W roku 1846 doszły nas wieści o ucieczce Ludwika Napoleona z więzienia. Rok ten był dla mnie ważny, gdyż zostałem subiektem, a nasz pryncypał, stary Jan Mincel, zakończył życie z powodów dosyć dziwnych.

W roku tym handel w naszym sklepie nieco osłabnął, już to z racji ogólnych niepokojów, już z tej, że pryncypał za częste i za głośno wymyślał na Ludwika Napoleona. Ludzie poczęli zniechęcać się do nas, a nawet ktoś (może Katz?...) wybił nam jednego dnia szybę w oknie.

Otóż wypadek ten, zamiast całkiem odstręczyć publiczność, zwabił ją do sklepu i przez tydzień mieliśmy tak duże obroty jak nigdy; aż zadrodziłi nam sąsiedzi. Po tygodniu jednakże szyby ruch na nowo osłabnął i znowu były w sklepie pustki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczerze

Szeroko otworzyć drzwi

W tych dniach zapukają do naszych drzwi delegaci Biokowych Komitetów Obrońców Pokoju — a być może, że będą to dzieci szkolne, lub pracownicy pobliskiej fabryki — i poproszą o podpis na dokumencie międzynarodowej solidarności ludu pracującego, o podpis pod Apelem Sztokholmskim Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Ci, którzy do Was zapukają, nie mogą zastać drzwi zamkniętych. Pod Apelem nie może zabraknąć podpisu ani jednego mieszkańca Wrocławia. Od waszej solidarnej postawy wobec zbrodniczych planów imperialistów, od zwartości międzynarodowego frontu pokoju zależy los nasz i naszych dzieci.

Zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim, to wielka manifestacja na rzecz pokoju. Będzie ona tym potężniejsza, im liczniej wezmą w niej udział uczciwi ludzie wszystkich krajów, wszystkich miast i osiedli, a wieś i mieszkańcy Wrocławia — miasta Pokoju.

Otwórzmy szeroko drzwi naszych mieszkań dla delegatów, zbierających podpisy pod Apel Sztokholmski i włączmy się w międzynarodowy front walki z wojennymi zbrodniarzami.

Tuwicz

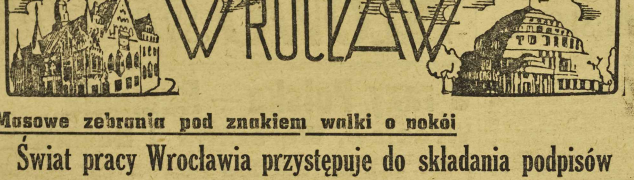

Masowe zebrania pod znakiem walki o pokój

Świat pracy Wrocławia przystępuje do składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim

Wrocław żyje pod znakiem akcji zbierania podpisów pod Apel Sztokholmski. Na masowych zebraniach przedstawiciele świata pracy naszego miasta wypowiadają swą niezłomną wolę walki o pokój. Robotnicy nie proszą o pokój, lecz żądają pokoju. Na słowo wojna — odpowiadają: budownictwo, pokojowa praca, codzienny wysiłek twórczy! Nasza potęga opiera się na współpracy i solidarności proletariatu całego świata.

— Oto były przewodnik hasłowych masowych zebrań, które wykazały zdecydowaną wolę obrony pokoju.

Wrocławska kuźnia pokoju, miasto, w którym Kongres roku 1948 zrodził nadzieje dla setek milionów ludzi dobrej woli w całym świecie, wzmożoną pracą pokazuje dziś gotową odpowiedź podżegaczom wojennym. Oto przebieg zebrań, jakie odbyły się w dniu wczorajszym.

W ŚWIETLICY PAFAWAGU

Odbyła się masówka poświęcona omówieniu aktualnych zadań na froncie walki o pokój. Wiec zwołany został przez zakładowy Komitet Obrońców Pokoju. Salę świetlicy zapełniła partyjniejąca rzesza robotników. Zebranie zagaił ob. Smoderek z Komitetu Dzielnicowego PZPR, udzielając z kolei głos ob. Ostapczukowi, który wygłosił referat o zadaniach robotników w walce o pokój.

— Cała załoga Pafawagu złożyły swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Pokażemy, że jesteśmy zdolni naszą codzienną, mozolną pracę dać mocną odpowiedź knowaniom podżegaczy wojennych. W tej walce my odniesiemy zwycięstwo — zakończył mówca wśród burzliwych owacji.

Z kolei zabierali głos robotnicy fabryki, majstrowie, czeladniny, pracownicy umysłowi, partyjni i bezpartyjni. We wszystkich wypowiedziach przebijał się ten sam mocno podkreślony motyw: Robotnicy nie proszą o pokój. Robotnicy pokoju żądają.

Ob. Wroński stwierdził, że pierwsze hasła walki o pokój, które dziś czarnym prawie cedzy świat, rzucono we Wrocławiu na pierwszym Kongresie Intelektualistów. My, robotnicy Wrocławia — powiedział — dołożymy wszelkich starań, by godnie kontynuować zaczętą przed dwoma laty akcję.

Także inni dyskutanci, jak ob. Dębicki, Podstolski, Dybalski i Burzyński w słowach zdecydowanych potępili wojnę jako narzędzie w ręku imperialistów, wyrażając silną wolę walki o pokój i dalsze budownictwo podstaw socjalizmu.

„My, robotnicy Pafawagu, idąc śladami wielomilionowych mas na całym świecie, solidarzejemy się i gremialnie przystąpimy do składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Gotowi jesteśmy do walki i wytrą ciosy broń z ręki każdemu, kto by się ważył zniszczyć nasz dorobek i zakłócić umiłowany przez nas pokój.

Odpowiedzią naszą dla podżegaczy wojennych będzie wzmożony wysiłek, wydajność pracy i wykonanie z nadwyżką Planu 6-letniego" — głosi rezolucja, przyjęta przez zebranych burzli wymi oklaskami.

Okrzyki „Pokój, pokój, pokój, Stalin, Bierut" skandowane przez tłum robotników oraz cześć przerywanie wypowiedzi mówców oklaskami — dobitnie świadczyły o zdecydowanej woli robotników Pafawagu walczenia o pokój. (cen)

WROCŁAWSKA FABRYKA URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH

Dźwięk syreny fabrycznej oznajmia koniec pracy. W hali warsztatowej Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych przy ul. Grabiszyńskiej zbierają się robotnicy wszystkich działów produkcyjnych.

Na mównicę w hali warsztatowej wchodzi dr. Pallan. Jego słowa, krótkie, zwięzłe, nacechowane bojowością i ... mię słuszniej sprawy, trafiają bezpośrednio do słuchaczy. Dr. Pallan mówi: Prasa amerykańska zamieściła niedawno artykuł, w którym czytamy: „Będziemy wysyłać swoje samoloty, ażeby zabijać dzieci i młodzież, dziewczęta i matki, mężczyzn zatrudnionych przy sieciach, spółdzielni pracy i starców". A my — mówi referent — chcemy pokoju, walczymy o pokój i domagamy się bezwzględnego zakazu stosowania broni atomowej.

W rezolucji, przyjętej oklaskami, czytamy: „Hasło obrony pokoju jest szczególnie drogie i bliskie nam, mieszkańcom Dolnego Śląska. To przeciwko granicy na Odrze i Nysie wymierzona jest anglo-amerykańska propaganda rewizjonistyczna. Naszą odpowiedzią podżegaczom wojennym będzie wzmożony udział w wykonaniu planu 6-letniego, który przyśpieszy budowę Polski Socjalistycznej. Łączymy się z milionowymi masami ludzi dobrej woli, ludzi pragnących pokoju i wraz z nimi składamy swe podpisy pod apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju."

SZPITAL MIEJSKI SS ELŻBIETANEK

W udekorowanej świetlicy do zespołu pracowników szpitala przyszedł przedstawiciel dyrektora zakładu dr. Srebnik, podkreślając znaczenie sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Obrońców Pokoju.

W dyskusji zabrali głos ob. ob. Słomczyński i Weryński, wzywając wszystkich zebranych do złożenia podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Odczytanie rezolucji, wyrażającej solidarność pracowników szpitala z całym postępowym obozem obrońców pokoju, zakończono masowe zebranie.

Poza tym odbyło się masowe zebranie nauczycieli w sali „Energetyk", na którym nauczycielstwo wrocławskie zamanifestowało swą gorącą wolę walki w obronie pokoju. Masówki odbyły się także w Fabryce Kabli, WPB, Warsztatach Elektrycznych PKP, Centrostalu, Zakładach Koksochemicznych, Filmie Polskim, TPD, Wytwórni Octu, Szpitalu Żakałym, Spółdzielni „Tekstil", Spółdzielni „Fenina". Dziś i jutro odbywać się będą dalsze zebrania masowe pod znakiem walki o pokój i podpisywania Apelu Sztokholmskiego.

widowiska i imprezy

Teatry

PAŃSTWOWA OPERA, godz. 18 „Złoty kogucik".

WIELKI, godz. 14.30 „Henryk VI na kowach".

SCENA KAMERALNA PTD, godz. 19 „Nowy świętoszek".

MŁODEGO WIDZA, godz. 12.30 — „Nasz cyrk".

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 87 — „Albanka" (argent.), godz. 15.30, 18 i 20.30.

„SCALA", ul. Mikołaja 37, „Koncert Beethovena" (radz.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Torpedowiec nieugięty" (radz.), godz. 16, 18.15 i 20.30

„PAWILON" — Teren Wystawowy „Wielka nagroda" (ang.), godz. 15, 17.45 i 20.30.

„OLONIA", ul. Żeromskiego 53 „Świat się śmieje" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 71 „Pieśń tajgi" (radz.), godz. 15 i 17.30. Aktualności godz. godz. 19 i 21.

(1 21 (od 5. 8. — 17. 8.)

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Skarb" (polsk.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

„FAMA" — Pate Pole, B. Krzywoustego 288 — „Wieczna Ewa" (amer.), godz. 20.

„KINO LETNIE" — ul. Olszewskiego 15 — „Muzyka i miłość" (radz.), godz. 20.

„FOTOMLASTIKON" — ul. Stalin gradzka 34, wyświetla codz. godz. 9—21 „Kryzys".

„OGRÓD ZOOLOGICZNY" —otwarty codz. 9—18.

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą", Stalina 87 „Słoneczny" Traugutta 131 „Mikołaja", Mikołaja 46

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — ulica w szpitalu Obszp. Społecznej, Plac Przestokątny 8 (tel. 29-71).

Uwaga, Absolwenci Uniwersytetu!

Uniwersytet we Wrocławiu wzywa wszystkich absolwentów do obowiązkowego, osobistego zgłoszenia się i przedstawienia w odpowiednich działach i zakładach wszystkich dokumentów do tyczących studiów, do dnia 24 sierpnia br.

Niestawiennictwo grozi utratą prawa do otrzymania dyplomu.

Z Gwiazdą Uderzeniową

»Tam gdzie konie chodzą w butach«

Tytuł reportażu, który według samego autora powinien brzmieć: „Tam, gdzie konie chodzą w butach i jedzą czarny owies" — jest przenośnią. Odnosi się do Pomorza Zachodniego, gdzie rzeczywiście konie ubrane są w drewniane buty, aby nie tonęły w błotach i gdzie sieje się specjalny gatunek czarnego owsa.

Autor, Stefan Łoś, zaczyna podróż od Szczecina i prowadzi nas przez miejscowości Głuszczyca, Żbiłce, odzwierciedlając dokładnie życie i pracę autochtonów oraz charakteryzując ich stosunek do obecnej rzeczywistości. (ek)

Wykonanie zobowiązań usprawnia pracę ZUS

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej meldują o wykonaniu zobowiązań 1-majowych.

I tak pracownicy roentgenologii w ośrodku US przy placu Solnym dokonali 1200 prześwietleń pacjentów ponad przewidziany plan, zaś pracownicy roentgenologii przy ul. Dobrzyńskiej — 100.

Referat sanatoryjny US uzyskał w sanatoriach dolnośląskich szybsze wysyłanie wezwań do pacjentów, posiadających skierowania na leczenie sanatoryjne. Rejestratorki US założyły wzorowe kartoteki, co pozwala na szybsze zajmowanie interesantów, czekających na skierowanie do lekarza.

Wykonanie zobowiązań 1-majowych przez pracowników US przyczyniło się niewątpliwie do sprawniejszego funkcjonowania opieki lekarskiej nad ubezpieczonymi. (ZZ)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Piękne echo znalazł nasz artykuł pt. „Młody las z ulicy Wietrznej". Jak nam donosi kierownictwo publicznej szkoły powszechnej nr. 20, sekcja kobiecą MK Stronnictwa Demokratycznego ofiarowała szkole 20 tys. zł w ramach „Tygodnia Oświaty" na zakup książek do biblioteki szkolnej. Kierownictwo szkoły za naszym pośrednictwem składa sekcji serdeczne podziękowanie.

Jutro o godz. 9-tej odbędzie się przy ul. Witosa 11 w świetlicy PPB stłuczowy zjazd II Dzielnicy ZMP.

W VII rocznice utworzenia I Dyw. W. P. w ZSRR. mgr. Zgórzewski wygłosi referat dla załogi Wr. Fabr. Urządzeń Mech. Po odczycie — zabawa w świetlicy fabryki, przy ul. Grabiszyńskiej.

Plenarne posiedzenie VI Komisji Dzielnicowej odbędzie się dziś o godz. 18, (Plac Żułtawskiego 8 — Karłowice).

Komitet Wystawy ZPAP pt. „Wrocław w sztuce" prosi plastyków o składanie prac malarskich na tę wystawę do dn. 15 bm. w lokalu Związku, ul. Stalingradzka 26.

O bezpieczeństwie i higienie pracy na budowie będzie odczyt inż. Patkowski w Domu Technika dn. 15 bm. o godz. 18-tej.

Zabawę taneczną urządza dziś kurs radiotelegrafistów przy Państw. Ośrodku Szkolenia Łączności. Zabawa odbędzie się przy ul. Powstańców Śl. 9.

Nowy plac targowy ZM został otwarty na Karłowicach przy końcowym przystanku „szóstki".

Pomogły nasze wezwania. Zarząd drogowy przyspiesza naprawy jezdni na ul. Bema.

Bluzka, zgubiona na ul. Bończyka i karta tramwajowa do leg. nr. 31193 — są do odebrania w naszej redakcji. Książeczka legitymacyjna nr. 6177 i karta Opieki Zdrowotnej na nazwisko Jadwigi Witsówej, są do odebrania w III Kom. M. O., zaś rękawiczki skórzane damskie u ob. Krajewskiego, ul. Dworcowa 31 m. 3 i p.

RADIO

14 MAJA 1950 R. (NIEDZIELA)

Program I

8,00 Dzien. 8,50 Po jednej piosence 8,55 Najciek. aud 9,00 Mel. lud. 9,50 Pogad. nauk. 10,00 Statut Pstr 10,20 Konc. 10,40 Słuchowisko 11,00 Muz. tan. 11,35 Odpowiedzi fali 49. — 11,39 Wszechn. 11,57 Sygnał 12,04 Dzien. 12,15 Poranek Wznf. 13,00 Nad brzegiem Oki 13,45 Z życia ZSRR 16,00 Dzien. 16,30 Reportaż 16,40 Muz. radz. 17,00 „Sprzedana narzeczona" 20,00 Dzien. 20,40 Wiecz serenada 21,00 Zagadka litur. 21,20 Kwartet Sortep. 22,15 Sport 22,35 Muz. tan. 23,00 Ost. wiadom. 23,15 Na dobra noc 24,00 Hymn.

Zagraża nam plaga chrabąszczy

Urodzaj na owoce zapowiada się dobrze

Sady okryły się białym kwieciem. Niektóre drzewa są wprost oblepione płatkami.

Czy wróży to dobry urodzaj na owoce?

Pytanie to zadaliśmy naczelnikowi Wydziału Rolnictwa Zarządu Miejskiego inż. Michałowi Rutkowskiemu.

— Ilość kwiatów nie wróży jeszcze urodzaju — informuje nas inż. Rutkowski. Decyduje o tym zapylenie drzew przewady, co możliwe jest przy wyższej ciepłocie. Na podstawie obserwacji można powiedzieć, że wiśni, czereśni, śliw będzie w tym roku nieco mniej niż w ubiegłym. Drzewa te dotrzymują dosyć niskiej temperatury (5—7 stopni C). Owa dów było wtedy niedużo — i dlatego zapylenie było słabsze.

Jabłonie i grusze rozkwitły w parę dni później, gdy temperatura podniosła się powyżej 15 stopni C. Owady miały dużo do roboty. Spodziewamy się w tym roku dobrego urodzaju na te owoce.

Tegoroczna wiosna dobrze sprzyja rozwojowi roślin. Wilgotność gleby jest wystarczająca — średnia temperatura dobrze przy dosyć niskiej temperaturze (5 stopni C). Zboża kłosowe szybko wzrastają.

Nieco gorzej przedstawia się sytuacja roślin motylkowych. Zima poczyniła większe nić zazwyczaj szkody na polach rzepakowych, a obecnie pojawił się szczególnie słodyszek rzepakowy, z którym rolnicy rozpoczęli intensywną walkę. Niszczy się go mechanicznie i chemicznie.

Wrocławskie sady nie są na rażone na niebezpieczeństwo szkodników. Dobrze zrobiło zi mowe opryskiwanie sadów „bordosolem" niszczącym grzybki, jak też „karbolina" — wrogiem owadów.

7.000 drzew zabezpieczono w ten sposób wczesną wiosną. Następne opryskiwania odbędą się po przekwitnięciu. Czuwają nad tym instruktorzy Stacji Ochrony Roślin i instruktorzy rolni MUG, do których należy zgłaszać wszelkie spostrzeżenia działalności szkodników. Intensywne opryskiwania drzew przyszłowiosnowe będą zwłaszcza w Leśnicy, na Scinolnie i na Karłowicach.

Pojawiły się w tym roku masowo chrabąszcze. Apelujemy do młodzieży szkół wrocławskich, aby zajęła się tępieniem tych szkodników. Należy to robić w dzień, otrząsając owady z gałęzi, i niszczyć je lub karmić nimi drób. Sprawa jest poważna, tylko zbiorowa akcja może zadaniu niszczenia chrząszczy podołać.

O przeprowadzonych niszczeniach należy zawiadomić Wydział Rolnictwa Zarządu Miejskiego. (cen)

Konkurs „Słowa Polskiego" „Czy znasz swoje miasto?"

Przypominamy: Od dziś w każdym numerze pisma zamieszczać będziemy przez 10 dni zdjęcia bardziej lub mniej znanych szczegółów architektonicznych Wrocławia.

Zamieszczamy zdjęcie pierwsze:

Odgadnij, co ono przed stawia i gdzie znajduje się dany obiekt. Adres napisz na kupoń, kupon wytnij i zachowaj. Gdy zbierzesz 10 kuponów, wyślij je na adres Redakcji „Słowa Polskiego", Wrocław, Oławska 10, do 25 maja br., z dopiskiem na kopercie „Konkurs".

Przypominamy nagrody: Piękny kryształ, 10 opraw nych kompletów czasopisma „Problemy", wieczne pióro, 6 cennych książek, koszula męska.

Prawo do udziału w losowaniu daje rozpoznanie co najmniej trzech zdjęć.

Losowanie nastąpi 28 maja br.

Ogłoszenie nazwisk zwycięzców konkursu „Czy znasz swoje miasto" nastąpi na łamach „Słowa" dnia 30 maja br.

Kupon Nr 1

Nazwisko i imię biorącego udział w konkursie:

Gdzie znajduje się uwidoczniony dziś fragment?

Ostateczny termin zapłaty należności za meble poniemieckie

Do 1 października br. Rejonowy Urząd Likwidacyjny musi zakończyć sprawę mebli po niemieckich. W związku z tym ROL wzywa wszystkich, którzy jeszcze nie uregulowali należności za meble, albo kiedy jeszcze nie zgłosili mebli poniemieckich, bo i tacy są, do jak najszybszego dopełnienia obowiązku.

Obecnie po całym mieście chodzą od mieszkania do mieszkania ekipy kontrolne RUL, które sprawdzają stan posiadanych w mieszkaniach mebli. Są niestety w naszym mieście tacy opieszali płatnicy, którzy od dwóch lat nie zapłacili jeszcze ani jednej raty, lub ociągają się ze spłatą dalszych rat. Sprawy takich złośliwych płatników kieruje się do egzekucji, ściągając należność przez egzekutorów skarbowych, nie wyłączając nawet zajęcia poborów. Osoby, które posiadają mienie poniemieckie, a które dobrowolnie go nie zgłaszają, karze się odebraniem mebli, a w wypadkach szczególnie złośliwych — pociąga do odpowiedzialności sądowej.

Posiadacze klawiszowych instrumentów muzycznych, z wyjątkiem instrumentów zastrzeżonych jak fortepiany firmy na marki Blühner, Steinvey, Zeiler, Quant, Ibach, Schienel, Schidmayer, które są zgłoszone do Urzędu Likwidacyjnego w czasie do końca 1947 roku, mogą w dalszym ciągu używać je bez zezwolenia Wydziału Kultury i Sztuki, przy mnożniku „12", natomiast ci, którzy zgłosili instrument w 1947 r. lub później, będą mogli nabywać je przy mnożniku „24". Czyli w pierwszym wypadku fortepian kosztuje mniej więcej 12.000 zł, a w drugim 24.000 zł. Podania o sprzedaż instrumentów należy składać do OUL. (Jur)

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa Wrocław Oławska 10/11 Telefony: 27-54, 27-55, 24 24, Wydawca i druk Spółdz. Wydawn. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13 — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-131046

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. mies.; zamiejscowi: z przesyłką pocztową 133 zł mies. Prenumeratę przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch", konto PKO VIII-1205.